

Nr 13 (272396) 30 marca, 2023 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

www.sztafeta.pl

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Precz z farmą!

Mieszkańcy sołectwa Kołodzieje w gminie Bojanów w powiecie stalowowolskim nie chcą, by na terenie ich wsi powstała farma fotowoltaiczna. Skierowali w tej sprawie petycję do przewodniczącego rady gminy, a 28 marca starli się z wójtem gminy Sławomirem Serafinem. W tle tego protestu jest też rozwój Strategicznego Parku Inwestycyjnego w Stalowej Woli, który m.in. ma korzystać z zielonej energii wytwarzanej przez tę farmę.



FOT. STANISŁAW CHUDY

Wójt Sławomir Serafin: – Przez swoje zachowanie fundujecie gminie wizerunek „gminy nieprzyjaznej inwestorom”

Nie oddamy!!! ziemi dla wójta paneli; Gdy panele szklane postawią to ptaki śpiewać przestaną!!! Chcemy zieleni nie szklanych paneli!!! – z transparentami o takiej treści grupa mieszkańców sołectwa Kołodzieje przyszła 28 marca na wspólne posiedzenie komisji finansów i rozwoju gminy Bojanów oraz komisji spraw społecznych.

Posiedzenie było burzliwe, wójt i mieszkańcy sołectwa przerywali sobie nawzajem, padały obustronne zarzuty o kłamstwa, a wójta Serafina nazwano nawet Janosikiem na opak, bo ma zabierać biednym, a dawać bogatym. Wójt wyliczał z kolei, jakie korzyści finansowe uzyska rokrocznie gmina z dzierżawy i podatków od potencjalnego inwestora, choć przyznał też, że inwestycja ta będzie w jakiś sposób uciążliwa dla okolicznych mieszkańców. Ale, jego zdaniem,

warto sięgnąć po wymierne finansowe korzyści, jakie daje, bo to szansa na rozwój gminy.

Bojanów i Stalowa Wola

Sprawa dotyczy lokalizacji farmy fotowoltaicznej o mocy 70 megawatów, jaką na terenie gminy Bojanów chce zbudować PGE Energia Odnawialna SA. Farma ta ma z kolei zasilać zakłady w Strategicznym Parku Inwestycyjnym w Stalowej Woli. Jej prezydent, Lucjusz Nadbereżny, został zaproszony na to posiedzenie połączonych komisji, ale nie mógł przybyć.

W sołectwie Kołodzieje, pod farmę miałyby pójść ok. 47 hektarów gminnych działek i prawie drugie tyle prywatnych. I właśnie z prywatnymi właścicielami 16 marca spotkali się w Maziarni przedstawiciele PGE Energia Odnawialna, ale w spotkaniu uczestniczyli też

licznie mieszkańcy Kołodziejów. Wcześniej, 24 stycznia, na posiedzeniu komisji finansów i rozwoju, sprawa budowy farmy fotowoltaicznej po raz pierwszy stała się publicznie.

Kto decyduje o gminnych gruntach w sołectwie

28 marca przypominała o tym Monika Iwaszczuk, przewodnicząca komisji finansów i rozwoju. Przywołała też jeden z paragrafów statutu każdego sołectwa gminy Bojanów: „Do wyłącznej właściwości zebrania wiejskiego należy decydowanie o prawach własności, użytkowania i innych prawach rzeczowych i majątkowych, dotyczących mienia gminnego znajdującego się na terenie sołectwa, przekazanego sołectwu w zarząd”.

➤ **Ciąg dalszy na str. 6**

SPORT.
Zwycięski
debiut trenera
Pietrzykowskiego

➤ **Czytaj na str. 20**

STALOWA WOLA Wymienili się samochodami

27 marca w Komendzie Powiatowej PSP w Stalowej Woli odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie dwóch nowych samochodów, które usprawnią działanie naszej jednostki. Jeden pojazd ciężki ze starej floty, zawodowi strażacy przekazali natomiast druhom OSP z Turbi, a ci z kolei, swój dotychczasowy samochód oddali w ręce druhów z Dąbrowy Rzeczyckiej.

➤ **Czytaj na str. 7**

RADOMYŚL N. SANEM Most na Sanie gotowy

Zakończyły się prace przy realizacji drugiego etapu przebudowy mostu na Sanie w ciągu drogi powiatowej nr 1006R, w miejscowości Radomyśl nad Sanem. Zadanie pochłonęło 4,1 mln zł. Modernizacja przeprawy przeprowadzona została przy wsparciu środków zewnętrznych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Brakujące środki pochodziły z budżetu powiatu stalowowolskiego i gminy.

➤ **Czytaj na str. 9**

STALOWA WOLA Znikające autobusy

Coraz mniej autobusów kursuje przez Stalową Wolę i Nisko. Nie chodzi tutaj o połączenia lokalne, bo te dzięki rządowemu wsparciu, są utrzymywane na zadowalającym poziomie, a o kursy dalekobieżne. Miesiąc temu z rozkładu jazdy, zniknęło jedno z ostatnich połączeń z odległymi ośrodkami miejskimi.

➤ **Czytaj na str. 14**



≈ stara ≈
wędzarnia



Kiełbasa z szynki



wędzona drzewem
czereśniowym
w tradycyjnej wędzarni

Lokalny dostawca zmienia taryfę

Ceny ciepła znowu w górę

Od 1 kwietnia 2023 r. Elektrociepłownia Stalowa Wola (ECSW) podnosi o 20 proc. stawkę za wytwarzane tu ciepło. To druga podwyżka w ciągu ostatnich czterech miesięcy – od grudnia 2022 r. taryfa poszła tu w górę o 10 proc., co w praktyce zimowych miesięcy (grudzień–styczeń–luty) przełożyło się na ok. 15-procentowe podwyżki. – Dalej mamy jedne z najniższych, jeśli nie najniższe, ceny ciepła w regionie – powiedział „Sztafecie” prezes zarządu ECSW Daniel Karkoszka.

Elektrociepłownia ta działa w oparciu o blok gazowo-parowy o mocy 450 MW (umożliwia on skojarzoną produkcję prądu i ciepła). Głównym odbiorcą ciepła jest Miejski Zakład Komunalny zaopatrujący mieszkańców Stalowej Woli oraz spółka Enesta dostarczająca ciepło i parę technologiczną zakładom w strefie przemysłowej.

Wprowadzana od kwietnia br. podwyżka ma obowiązywać do kwietnia 2024 r. ECSW planowała wprowadzić ją od marca br., ale Urząd Regulacji Energetyki zdecydował, że wejdzie w życie od 1 kwietnia 2023 r.

– Ta taryfa odnosi się do ceny jednoskładnikowej, to tzw. uśredniona cena ciepła, zawierająca trzy elementy: moc, ciepło i jego nośnik. To łączne opłaty za te trzy elementy wzrosną w sumie o 20 procent. Ta podwyżka uwzględnia zarówno okresy, gdy pobór ciepła jest mniejszy, jak i te zimowe – wyjaśnia prezes Karkoszka.

Dodajmy jednak, iż wcale nie jest przesądzone, iż nowa taryfa obowiązywać będzie do końca marca 2024 r. Jeśli ceny gazu ziemnego będą rosły, a rynek tego surowca będzie niestabilny, to możliwa jest wcześniejsza zmiana, czyli wzrost wysokości taryfy. Tak było właśnie w grudniu 2022 r., gdy ówczesna cena ciepła miała obowiązywać do końca lutego 2023 r. W związku z sytuacją na rynku gazu Elektrociepłownia Stalowa Wola wcześniej wystąpiła jednak do URE o zgodę na podwyżkę i ta weszła w życie od 1 grudnia 2022 r. Poprzednia „planowa” podwyżka została natomiast wprowadzona od marca 2022 r., gdy lokalne ciepło zdrożało o 17 proc.

– Ten obecny wzrost jest umiarkowany, wynikający z uspokojenia się sytuacji na rynku gazu. Miejmy nadzieję, że nową taryfę uda się utrzymać przez cały rok. Dalej mamy jedne z najniższych, jeśli nie najniższe, ceny ciepła w regionie – mówi Daniel Karkoszka.

Podkreśla też, iż w swej działalności biznesowej Elektrociepłownia Stalowa Wola uwzględnia czynnik społeczny, zwłaszcza w tak trudnych ekonomicznie czasach kryzysu energetycznego i wojny w Ukrainie, i nie chce zarabiać na mieszkańcach, wysoko windując ceny ciepła. Ale musi też zarobić na swoje utrzymanie w sytuacji, gdy rosną bieżące koszty jej działalności.

Jak się dowiadujemy, nie wszyscy kontrahenci MZK, np. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stalowej Woli, podnieśli lokatorom opłaty za ciepło w związku z grudniową podwyżką. SM pokryła ją z zaliczek. Teraz jednak już tak nie będzie.

– W kwietniu dostarczymy mieszkańcom informacje o nowych stawkach za ciepło i centralną ciepłą wodę obowiązujących od maja – powiedział „Sztafecie” prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Artur Pychowski.

Wysokość taryfy za wytwarzanie ciepła to 70 proc. rachunku, jaki finalnie płaci indywidualny odbiorca. Pozostałe 30 proc. to opłata przesyłowa, pobierana przez Miejski Zakład Komunalny w Stalowej Woli. Obecna obowiązuje do końca maja 2023 r.

– Na pewno w obecnym sezonie grzewczym nie będziemy podnosić jej wysokości. To moge zagwarantować – zapewniał „Sztafetę” w grudniu 2022 r. prezes MZK Radosław Sagatowski. (SJ)

REKLAMA

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

Uczestnicy strzelaniny usłyszeli wyroki

Po trwającym od maja ubiegłego roku procesie sześciu oskarżonych w sprawie udziału w bójkę z użyciem niebezpiecznych narzędzi, która miała miejsce w Stalowej Woli w październiku 2020 r., 28 marca br. przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu zapadły nieprawomocne wyroki.

Sprawę sześciu oskarżonych: Filipa S., Marka S., Konrada R., Daniela W., Łukasza S. i Radosława R. sąd rozpoznał na 11 posiedzeniach, które trwały od maja 2022 r. do ubiegłego wtorku. Samo odczytanie wyroku trwało około 20 minut, a jego ustne uzasadnienie ponad pół godziny.

Utrzymują, że to nie była bójka

Obrońcy oskarżonych w mo- wach końcowych starali się przekonąć sąd, że zdarzenie z 26 października 2020 r., do którego doszło przy jednym z bloków na ulicy Energetyków, nie powinno być zakwalifikowane jako bójka, gdyż między biorącymi w nim mężczyznami nie doszło do kontaktu fizycznego, a czyny zarzucane im przez prokuraturę nie są poparte dowodami. Obrońcy stali na stanowisku, że mężczyźni choć byli na miejscu zdarzenia, to faktycznie czynnego udziału w nim nie brali i oprócz Filipa S., który użył feralnego dnia broni, co do której miał być przekonany, że to broń hukowa, a nie ostra, to pozostałym nie można udowodnić nie tylko, że mieli złe zamiary, ale przede wszystkim, że użyli podczas trwającego bardzo krótko zdarzenia ostrych narzędzi, psa rasy uznawanej za niebezpieczną i broni czarnoprochowej i wnosili o uniewinnienie klientów.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i uznał winnymi większości zarzutów postawionych sześciu oskarżonym przez Podkarpacki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Rzeszowie.

Najwyższy wyrok za użycie broni

Najwyższy wyrok usłyszał 26-letni Filip S. To on podczas spotkania dwóch skonfliktowanych ze sobą grup użył broni palnej i oddał osiem strzałów w kierunku Daniela W. i Konrada R. Obaj mężczyźni zostali przez niego trafieni. Pierwszy miał ranę postrzałową jamy brzusznej i drugą ranę wlotową po stronie lewej i ranę wylotową prawego pośladka, które spowodowały u niego ciężkie uszczerbek na zdrowiu i naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Jak zaznaczył sąd, Filip S. oddając strzały godził się na zranienie, a nawet spowodowanie zgonu mężczyzny, lecz „zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na udzieloną Danielowi W. pomoc medyczną”. Drugi z mężczyzn został trafiony przez Filipa S. w udo i nadgarstek, a strzał spowodował także rozkawałkowanie kości znajdującej się w łokciu. Za ten czyn sąd wymierzył Filipowi S. karę 9 lat pozbawienia wolności, przy czym zaznaczył, że jest to nieco ponad dolną granicę ustawowego zagrożenia, która

w przypadku usiłowania zabójstwa ze skutkiem ewentualnym wynosi 8 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został także uznany winnym posiadania broni bez pozwolenia, gdyż nie dał wiary tłumaczeniom, iż Filip S. nie wiedział, że zakupił broń ostrą. Zdaniem sądu, gdy kupował broń na stalowowolskim targowisku od sprzedawcy mógłby zostać prędzej oszukany w ten sposób, że zamiast broni ostrej „wcisnięto” by mu broń hukową, a nie na odwrót. Cena broni ostrej jest wyższa niż hukowej, poza tym, mężczyzna nie oddał jednego, ale aż osiem strzałów i widział jak strzela broń, a także po całym zdarzeniu starał się broń ukryć, co świadczy o tym, że obawiał się tego, co zrobił i miał świadomość, że dopuścił się czynu karalnego. Zdaniem sądu, mężczyzna nie nabył tej broni w celach kolekcjonerskich, ale zamierzał zrobić z niej użytek i jej użył. Za posiadanie broni bez pozwolenia sąd skazał Filipa S. na 1 rok pozbawienia wolności. Za trzeci z postawionych mężczyźnie zarzutów, posiadanie środków niedozwolonych sąd skazał go na 4 miesiące pozbawienia wolności. Łączna kara jaką sąd orzekł wobec 26-latkę to 10 lat pozbawienia wolności i był to najwyższy z wyroków, które zapadły w procesie uczestników strzelaniny.

Zwolniony do domu

Kolejny oskarżony 62-letni Marek S., ojciec Filipa S. został uznany winnym udziału w bójkę. Mężczyzna tragicznego dnia wyszedł z mieszkania z nożem za pasem i psem rasy amstaff i towarzyszył synowi, który wziął broń ostrą, aby spotkać członków skonfliktowanej grupy. Sąd uznał, że

mężczyzna nie był jedynie biernym świadkiem zdarzenia, ale działał z Filipem S. wspólnie i w porozumieniu, wiedział że syn ma niebezpieczne narzędzie w postaci pistoletu i mimo, że jak uzasadniał sąd „można powiedzieć, że Marek S. nie zdążył nic podczas tego zdarzenia zrobić, ale swoim zamiarem i świadomością, obejmował udział w bójkę”. Po tym bowiem jak tylko padły strzały, uczestnicy zbiegli z miejsca zdarzenia. Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność 62-latkę i wymierzył Markowi S. karę 3 lat pozbawienia wolności. A ze względu na to, że odbył już ponad dwie trzecie tej kary w areszcie tymczasowym, na wniosek jego obrońcy i samego oskarżonego wyraził zgodę na nieprzedłużanie mu dalszego aresztowania i wyjście mężczyzny na wolność w dniu ogłoszenia wyroku.

Dążyli do konfrontacji

33-letni Damian W. decyzją sądu spędzi w zakładzie karnym 6 lat, mężczyzna dopuścił się przestępstwa w okresie recydywy, 36-letni Konrad R. i 33-letni Łukasz S. po 4 lata.

– Sąd uznał, że wszyscy ci oskarżeni obejmowali swoim zamiarem udział w pobiciu, albo w bójkę i mieli niebezpieczne przedmioty, byli inicjatorami całego zajścia, dążyli do konfrontacji, przybyli na osiedle rodziny S. w nieprzyjaznym celu, objeżdżali teren w poszukiwaniu brata Filipa S. – uzasadniała sędzia Grażyna Pizoń.

Konrad R. zaskakując nieco swojego obrońcę, poprosił sąd o wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności, choć jego obrońca wnosil o jego uniewinnienie.

Ostatni z oskarżonych, 26-letni Radosław R. odpowiadał za utrudnianie śledztwa i ukrycie broni, którą przekazał mu po zdarzeniu Filip S. i sąd wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz karę grzywny.

Niewyjaśniona tajemnica czarnoprochowej kuli

Ponadto, sędzia Grażyna Pizoń uzasadniając ustnie wyrok odczytany przez sędziego Małgorzatę Szwedo-Dec przyznała, że nie udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość kwestii skąd wzięła się kula czarnoprochowa w ciele Konrada R., którą usunięto z jego brzucha w dniu 26 października 2020 r. w stalowowolskim szpitalu. Kuli tej nie było podczas operacji, której mężczyzna poddał się ponad rok wcześniej w szpitalu w Nisku. Stwierdzili to zarówno lekarze, którzy wówczas go operowali, jak i dowodem na to jest wykonane wówczas zdjęcie RTG. Po strzelaninie, opisaną aktem oskarżenia, mężczyzna nie miał natomiast w ciele rany wlotowej tego naboju, ale miał nabój. Skąd wzięła się kula i kiedy mężczyzna został nią trafiony? Pozostało to niewyjaśnioną tajemnicą.

Wyroki, które usłyszeli oskarżeni podczas wtorkowego posiedzenia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu nie są prawomocne. Strony procesu mogą wystąpić o pisemne uzasadnienie orzeczenia, a następnie złożyć za pośrednictwem tarnobrzeskiego sądu apelację do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Prawo do tego ma zarówno oskarżyciel publiczny, obrońcy oskarżonych i sami oskarżeni.

(bm)



Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
Pani MARCIE BUTRYN
z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
oraz pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

W niedzielę Jarmark Wielkanocny w Rozwadowie

2 kwietnia na rozwadowskim rynku odbędzie się Jarmark Wielkanocny. O godzinie 10.45 na pamiątkę wydarzeń związanych z Palmową Niedzielą, Stowarzyszenie Przyjazna Dłoń wraz z partnerami przygotowało inscenizację powitania Pana Jezusa palmami. O godzinie 11 w kościele farnym odprawiona zostanie msza święta, a po niej druga część inscenizacji.

Tradycyjny Jarmark Wielkanocny na płycie rynku wystartuje dokładnie w południe. Pojawi się na nim blisko 80 wystawców z szerokim świątecznym asortymentem: począwszy od tradycyjnego rękodzieła, przez ozdoby i stroiki, po świąteczne smakołyki. (kag)

Program wydarzeń:

Godz. 10.45/ Rynek w Rozwadowie – Powitanie Jezusa palmami – część I inscenizacja w wykonaniu Stowarzyszenia Przyjazna Dłoń oraz partnerów wydarzenia

Godz. 11.00/ Parafia Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli–Rozwadowie – msza święta, a po niej inscenizacja „Powitanie Jezusa palmami” – część II

Godz. 12.00 – 18.00/ Rynek w Rozwadowie – Jarmark Wielkanocny (blisko 80 wystawców, rękodzieło, wielkanocne pyszności, rodzinne animacje, warsztaty kulinarne, zabawy i animacje z klockami LEGO, wiosenne foto-stoisko)

Godz. 12.30 – Ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszą palmę wielkanocną organizowanego przez Stowarzyszenie Przyjazna Dłoń

Godz. 13.00 – Pieśni wielkopostne w wykonaniu Chóru „Lasowiacy” Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli pod dyr. Kateryny Serediuk

Godz. 13.30 – „Wicie Palmy u Walkowych” – widowisko obrzędowe w wykonaniu Zespołu „Jamniczanki” z Jamnicy.

Wmurowano kamień węgielny pod budowę hospicjum

Pną się w górę mury hospicjum wraz z poradnią medycyny paliatywnej w Stalowej Woli. We wrześniu ubiegłego roku rozpoczęła się budowa obiektu, w poniedziałek, 27 marca, miało miejsce podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego. – Obiekt jest wznoszony ale przed nami, społeczeństwem miasta Stalowej Woli, przed wszystkimi osobami zaangażowanymi ta trudniejsza praca, dotycząca tego, aby to hospicjum było miejscem gdzie serce Stalowej Woli, serce mieszkańców Stalowej Woli będzie w pełni oddane dla drugiego człowieka, w szacunku, miłości, w spojrzeniu na niego, w jego cierpieniu, na jego piękno, na to kim jest i jaki jest – mówił podczas poniedziałkowych uroczystości prezydent Lucjusz Nadberezny.

Obiekt stanie przy ulicy Kwiatkowskiego w sąsiedztwie ambulatorium. W ramach zadania powstanie placówka na 30 łóżek.

Nowoczesny obiekt o najwyższych standardach

– Bez wątpienia będzie to bardzo nowoczesny obiekt o najwyższych standardach. Naszym celem jest utworzenie miejsca utkanego z wrażliwości i empatii, z opieką o najwyższej jakości, gdzie zarówno pacjent, jak i jego bliscy będą mogli czuć się jak we własnym domu – mówiła Dorota Szymańska, pełnomocnik prezydenta ds. utworzenia hospicjum.

Prezydent Lucjusz Nadberezny w swojej wypowiedzi nawiązał do przesłania św. Pawła wyrażonego w Drugim liście do Koryntian, w Hymnie o miłości. – Św. Paweł pisze, że gdyby nawet miał dar prorokowania, znał wszystkie tajemnice, posiadał wszelką możliwą wiedzę tak, iżby góry przenosił lecz miłości by nie miał, byłby niczym. W mieście

Stalowa Wola od kilku lat wspólnie z osobami, które nas mocno wspierają, wspólnie z niesamowitym zespołem pracowników urzędu miasta dokonujemy dużej zmiany jakościowej tego jak wygląda, jak funkcjonuje miasto Stalowa Wola. Parafrazując św. Pawła można powiedzieć, że Stalowa Wola mogłaby mieć 5 mostów, aquaparki, najnowocześniejsze szkoły, przedszkola, mogłaby być tutaj kopalnia złota i wszystko co możemy sobie wymarzyć, ale jeżeli miasto Stalowa Wola nie miałooby hospicjum zbudowanego na fundamencie miłości, to wszystko inne nie byłoby nic warte. Spotykamy się na bardzo już zaawansowanej budowie, nowoczesnego budynku hospicjum stacjonarnego wraz z poradnią medycyny paliatywnej. Budynku, który właśnie w tej dziedzinie medycyny paliatywnej będzie bez wątpienia wyznaczał zupełnie nowe standardy podejścia do profesjonalizmu, do tego żeby świadczona tutaj pomoc medyczna dla osób paliatywnie chorych była w najwyższym światowym standardzie – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.



Akt erekcyjny podpisali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, powiatowych oraz przedstawiciele miasta i wykonawcy. Na zdjęciu od lewej: Lucjusz Nadberezny, Janina Sagatowska i Rafał Weber

Budowa hospicjum z rządową dotacją

Włodarz miasta przypomniał, że na realizację tej inwestycji miasto pozyskało dotację z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 15 mln zł. – Dzięki tym olbrzymim środkom jesteśmy w stanie wznieść budynek dedykowany dla 30 chorych, z rozwiązaniami, które wyznaczają ten nowy standard. To projekt, który łącznie będzie kosztował 27,5 mln zł – mówi Lucjusz Nadberezny.

Prezydent podkreślił, że w przygotowaniu tego projektu miasto czerpało z doświadczenia i wiedzy pracowników i dyrekcji Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio. – Mielśmy to szczęście, że na naszej drodze

przygotowania tego projektu, jego wdrożenia i realizacji spotkaliśmy niezwykle ludzi, natchnionych, zbudowanych, pociągniętych do działania przez wyjątkowego człowieka, charyzmatycznego, odważnego, pracowitego kapłana, który z wyciągniętą dłońią do każdego, w chrześcijańskiej miłości stworzył coś wielkiego. Mam na myśli ks. Jana Kaczkowskiego. To osoba, która swoją miłością, swoim zaangażowaniem, z wspaniałym zespołem ludzi stworzyła Puckie Hospicjum pw. św. Ojca Pio – mówił prezydent.

Prawo miłości wpisane w życie miasta

Senator Janina Sagatowska przypomniała, że starania o utworzenie hospicjum w Stalowej Woli trwały od lat. Wreszcie natomiast sprzyjające warunki pozwoliły ruszyć z inwestycją. – Wszyscy wiemy, że często dochodzi do realizacji po dłuższej drodze z różnych powodów, bo wiadomo, że musi być odpowiedni czas, odpowiednie miejsce i ludzie, którzy coś razem zdecydują. Wtedy nie było tych wszystkich czynników, chociażby takiego rządu jak ten, który widzi potrzebę finansowania, dofinansowania zadań, które służą człowiekowi. Cieszę się głównie dlatego, że w naszym wspaniałym mieście w sposób znakomity największe prawo człowieka, prawo ludzkości, jakim jest prawo miłości wpisane jest dzień po dniu w życie naszego miasta. I to jest piękne, zdajemy egzamin z ludzkości, bo biednych, potrzebujących zawsze mieć będziemy i dlatego zawsze trzeba się o nich troszczyć i pokazywać serce tym wszystkim, którzy tego potrzebują – mówiła senator RP Janina Sagatowska.

– Otulenie miłością – to przesłanie płynące z aktu erekcyjnego



Wizualizacja hospicjum

pokazuje istotę budowy hospicjum i poradni opieki paliatywnej. Otulenie miłością będzie dotyczyło tych najstarszych, tych najbardziej chorych, tych którzy stoją na krawędzi życia i są świadomi, że ono zbliża się do kresu. Otulenie miłością będzie dotyczyło tych, którym rodzina nie tyle nie chce, co nie jest w stanie zapewnić profesjonalnej opieki. Myślę, że odczuwamy to w naszym otoczeniu, że są sytuacje, które wymagają szczególnej wrażliwości i nie wszyscy jesteśmy w stanie z takimi sytuacjami sobie poradzić. Cieszę się bardzo, że w naszym mieście powstaje to hospicjum, jako miejsce profesjonalnej opieki, ale też miejsce uczuć, miłości, wrażliwości, empatii, których odbiorcami będą podopieczni – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Wicewojewoda podkarpacka Jolanta Sawicka wyraziła zadowolenie z tego, że w Stalowej Woli powstaje hospicjum zapewniające pomoc osobom w zaawansowanym, nieuleczalnym stadium choroby. – Hospicjum to miejsce szczególne, dlatego, że tutaj chorzy potrzebują opieki zarówno psychologicznej, medycznej jak i duchowej. Potrzebują ciepła, serdeczności i serc ludzi szlachetnych. To hospicjum pozwoli na opiekę hospicyjną na najwyższym poziomie, dostarczy wsparcia osobom chorym, ich bliskim i rodzinom. Zostanie wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt pozwalający na opiekę medyczną na najwyższym poziomie. To hospicjum będzie też namiastką domu, a wiemy, że dom to bezpieczeństwo, to miłość i ciepło. Obserwujemy, że teraz choroby są bardzo agresywne i nasilone. Słyszymy stale, że rak atakuje i będzie coraz więcej osób chorych, dlatego to zrozumienie jest bardzo



Wmurowanie kamienia węgielnego. Od lewej: Jolanta Sawicka, Dorota Szymańska, Anna Jochim-Labuda, Janina Sagatowska, Lucjusz Nadberezny



FOT. URZĄD MIASTA STALOWEJ WOLI

m stacjonarnego z poradnią medycyny paliatywnej w Stalowej Woli



FOT. IRENEUSZ MYTYCH

Proces budowy hospicjum jest już na zaawansowanym poziomie

potrzebne – mówiła wicewojewoda podkarpacka.

Dyrektor Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio Anna Jochim-Labuda pogratulowała podjęcia tej niezwyklej inicjatywy, która jak stwierdziła na zawsze zmieni obraz miasta Stalowej Woli. – Stalowa Wola będąc miastem rozwijającym się, będąc miastem gdzie można żyć i pracować, będzie też miejscem gdzie będzie można żyć do końca, mimo ciężkiej, nieuleczalnej choroby. Wielki podziw i podziękowanie za zaufanie jakim obdarzył nas pan prezydent, jak i pani pełnomocnik Dorota Szymańska, że chcieliście państwo skorzystać z naszego wieloletniego doświadczenia. Jesteśmy dumni, że możemy wspólnie z państwem być tutaj. Ta deszczowa pogoda, to jest jeden z tych cudownych dni, które będziecie wspominać w mieście wtedy kiedy pewnie będziemy już seniorami, na emeryturze. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli korzystać z tego miejsca, ale jeżeli pojawi się ta choroba, której

nie będzie można w żaden sposób wyleczyć to mam nadzieję, że to miejsce pełne uważności, szacunku, z pamięcią o autonomii do ostatniego dnia będzie miejscem, w którym będzie można spędzać swoje chwile szczęścia, nawet te ostateczne. To miejsce, w którym na pewno medycyna, opieka paliatywna będą wypełniały przestrzeń, ale to również miejsce gdzie znajdzie się wolontariusz, który wypełni tę przestrzeń między zespołem profesjonalistów, bliskimi, a pacjentem po to żeby nie zmarnować żadnej chwili, bo wiemy, że jest ich niewiele – mówiła Anna Jochim-Labuda.

– Jest mi niezmiernie miło, że spotykamy się na placu budowy hospicjum w Stalowej Woli, hospicjum tak wyczekiwanego przez mieszkańców naszego miasta. Już niedługo będziemy świadkami pierwszych przyjęć podopiecznych placówki w najlepszych warunkach, z najlepszym sprzętem, ze świetną załogą – mówił Stanisław Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli. (as)

Hospicjum znaczy miłość

To tytuł konferencji, która odbyła się w stalowowolskim Centrum Aktywności Seniora. Spotkanie było kolejnym po wmurowaniu kamienia węgielnego krokiem zaznajamiającym społeczność lokalną z charakterem powstającej w Stalowej Woli placówki – hospicjum stacjonarnego z poradnią medycyny paliatywnej. Przygotowane prelekcje odpowiadały na najbardziej nurtujące pytania dotyczące standardów budowanego obiektu, jak również opieki, która będzie tam oferowana.

– Konferencją tą chcielibyśmy rozpocząć rozmowy na tematy trudne, ale bardzo ważne, tematy, które czasami dotyczą naszych znajomych, kogoś z sąsiedztwa, a może i naszych bliskich, a przez to i nas samych. Choroba zawsze nadchodzi w złym momencie, często wywołuje skrajne emocje, poczucie strachu i bezsilności. Ludzie słysząc diagnozę odczuwają lęk i niepewność, pozostaje im jednak nadzieja. Ważne jest aby ta nadzieja stała się drogą dobrej jakości życia w ostatnim jego etapie, tę jakość zapewnia opieka paliatywna – mówiła Dorota Szymańska, pełnomocnik ds. budowy hospicjum. – To hospicjum będzie budowane przede wszystkim na uważności na indywidualne potrzeby każdego pacjenta. Chcemy tak, jak to robią nasi przyjaciele z Pucka, wsłuchiwać się w potrzeby pacjentów, realizować ich marzenia – dodała. Dorota Szymańska przywołała przykład z Puckiego Hospicjum kiedy to spełnionym przez zespół placówki marzeniem podopiecznych była na przykład jazda czerwonym kabrioletem, czy też morsowanie.

Powstający budynek stalowowolskiego hospicjum jest jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, o powierzchni całkowitej 3455,40 m kw. oraz powierzchni użytkowej 2915,31 m kw. Budynek posiada odpowiedni układ funkcjonalno-przestrzenny, podział na strefy: wejście (recepja), poradnia medycyny paliatywnej, hospicjum stacjonarne z zapewnieniem szczególnej dbałości o intymność pacjenta oraz uwzględnia wszystkie sfery życia chorego: somatyczną, psychiczną, społeczną i duchową umożliwiając kontakt z bliskimi. W części budynku przeznaczonej na hospicjum stacjonarne znajdzie się 14 pokoi dwuosobowych wraz z łazienkami (ok 38 m kw.), 2 izolatki z łazienkami i szlafkami, gabinet lekarski, gabinet zabiegowy, punkt pielęgniarski, dział farmacji, kuchnia wraz z jadalnią, świetlica, kaplica, 2 pokoje gościnne, niezbędne pomieszczenia techniczne i sanitarne do funkcjonowania hospicjum, biura pracowników administra-

cyjnych. W pomieszczeniach piwnicznych znajdują się: część kuchenna, szatnia damska, szatnia męska, archiwum, magazyn w tym pomieszczenie przeznaczone na wypożyczalnię sprzętu, pomieszczenia mycia i przechowywania sprzętu, pomieszczenia techniczne.

Pomieszczenia dostępne dla pacjentów wyposażone będą w system czujników informujących personel o upadku pacjenta lub jego zbyt długim zatrzymaniu się w miejscu do tego nie przeznaczonym. W budynku zastosowano rozwiązania dostosowane do potrzeb osób mających trudności w poruszaniu się. Bardzo dużą wagę położono na właściwe zagospodarowanie terenu w zieleni w postaci ogrodu i tarasów. – Jednak hospicjum, to nie tylko budynek, najwyższe standardy można spełnić tylko wówczas, gdy w budynku tym pracują ludzie pełni empatii i wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka. Opieka paliatywna to działania interdyscyplinarnego zespołu (lekarz, pielęgniarka, fizjoterapeuta, psycholog, dietetyk, opiekun medyczny, duchowny), mające na celu poprawę jakości życia pacjentów i ich rodzin, stojących w obliczu problemów związanych z zagrażającą życiu chorobą, poprzez zapobieganie i łagodzenie cierpienia, dzięki wczesnemu wykrywaniu, dokładnej ocenie i leczeniu bólu oraz innych problemów fizycznych, psychospołecznych i duchowych – mówiła Anna Żurawska. Zaznaczyła, że misją powstającej placówki jest zapewnienie ludziom nieuleczalnie chorym i ich bliskim profesjonalnej opieki paliatywnej oraz wsparcia w chorobie i żałobie. W planach jest także powołanie fundacji działającej na rzecz opieki hospicyjnej w Stalowej Woli.

– Wiemy, że wsparcie, które musimy nieść, nie dotyczy tylko pacjentów, ale również ich bliskich, bo bliscy chorego w trakcie całej choroby, a później wchodząc już w ten ostatni etap, również potrzebują wsparcia. Tworząc fundację mamy taki zamiar, aby ona była podmiotem wspierającym hospicjum i mogła też prowadzić działalność poza medyczną. Ta działalność

poza medyczną skupiałaby się na tworzeniu grup wsparcia dla rodzin, jak również dla pacjentów. Wokół nas gromadzi się bardzo serdeczne grono aniołów, takich ludzi z otwartym sercem, którzy widzą tę potrzebę, czują tę potrzebę i chcą nieść to wsparcie. Mamy w ramach fundacji również realizować działania edukacyjne. Chcemy też przełamać tabu, uświadamiać naszych mieszkańców, aby nie bali się tych trudnych rozmów na temat śmierci, odchodzenia. W ramach fundacji chcemy również szerzyć wolontariat, w fundacji mamy gromadzić tych wszystkich ludzi, którzy mają otwarte serca, chcą z nami współdziałać – mówiła Dorota Szymańska.

Największą liczbę podopiecznych hospicjów stanowią pacjenci onkologiczni, choroby nowotworowe coraz częściej dotyczą młodych osób, a jak mówią badania i statystyki, niestety liczba chorych będzie rosła.

– To, co się dzieje, to co się tworzy w Stalowej Woli, będzie odpowiedzią na potrzeby pacjenta onkologicznego, paliatywnego. I myślę, że zarówno z hospicjum, jak i poradni medycyny paliatywnej, będą korzystać pacjenci na każdym etapie swojej choroby. Opieka paliatywna jest to całkiem odrębna opieka i nie każdy jest w stanie sobie poradzić z takim pacjentem. Tutaj skupiamy się przede wszystkim na utrzymaniu dobrej jakości życia pacjenta, ograniczamy wszystkie procedury medyczne do minimum, stosujemy odpowiednie leki, w odpowiednich dawkach, w odpowiednich schematach, tak aby pacjent te ostateczne swoje chwile przeżył w jak najlepszej jakości, bez żadnych dolegliwości – mówiła Aneta Słowik, lekarz specjalista onkologii klinicznej i lekarz specjalista medycyny paliatywnej.

Podczas konferencji zgromadzeni mogli też wysłuchać wykładu Anny Jochim-Labudy dyrektor Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio. Zespół tej placówki wspiera osoby tworzące stalowowolskie hospicjum we wdrażaniu dobrych praktyk opieki paliatywno-hospicyjnej w oparciu o swoje wieloletnie doświadczenie. (as)

Precz z farmą!

➤ Ciąg dalszy ze str 1

– Generalnie więc, jak mówi statut każdego sołectwa, jednakowy dla wszystkich, zanim się cokolwiek zacznie robić na działkach gminnych położonych w danym sołectwie, musi być wyrażona opinia i zgoda jego mieszkańców – podkreśliła radna Iwaszczuk.

Replikował jej wójt Serafin: – Proszę trzymać się litery prawa. Mamy uchwałę rady gminy z 2007 roku, określającą zasady gospodarowania mieniem gminnym. One są jasne i czytelne – decyzja w tej sprawie należy do rady gminy. Wójt zwrócił też uwagę, że wszystkie wspomniane działki w sołectwie Kołodzieje są własnością gminy i nikomu nie zostały przekazane w zarząd.

Radna Iwaszczuk odpowiedziała z kolei, iż prawem zwyczajowym było od lat, „że zanim się cokolwiek zacznie robić na działkach gminnych położonych w danym sołectwie, musi być wyrażona opinia i zgoda jego mieszkańców”.

Oszpeci sołectwo na blisko 30 lat?

Odczytano też petycję podpisaną przez 100 mieszkańców sołectwa Kołodzieje (wszystkich jest ok. 200), skierowaną do przewodniczącego Rady Gminy Emila Bielenia oraz Wojciecha Żaka, szefa komisji skarg wniosków i petycji.

Mieszkańcy wyrażają w niej zdecydowany protest przeciwko wydzierżawieniu gminnych działek na terenie sołectwa Kołodzieje pod budowę farmy fotowoltaicznej. Argumentują, że narusza to wypracowane przez lata zasady gospodarowania nieruchomościami gminnymi w obrębie poszczególnych sołectw; że budowa farmy naruszy ład przestrzenny i środowisko naturalne; że wiąże się z koniecznością budowy nowych sieci przesyłowych, co trwale zmieni otoczenie; spowoduje znaczący

spadek wartości nieruchomości w Kołodziejach i zahamuje rozwój tej miejscowości; że wreszcie będzie miała negatywny wpływ na zdrowie i życie tutejszych mieszkańców (hałas, wibracja, promieniowanie elektromagnetyczne).

– Farma będzie szpeciła nasz krajobraz przez okres prawie 30 lat, bo taka jest żywotność paneli. Przez długie lata zamiast piękna przyrody i krajobrazu, naszą wizytówką będą ogromne szklano-blastazane powierzchnie – czytamy w petycji.

Zabierający głos mieszkańcy wyliczali kolejne negatywy: odcięcie pastwisk od rzeki, zablokowanie dojazdów do ich pól, degradacja całego środowiska, rolnictwa, pasiek. – Nie po to się wyprowadza, ze Stalowej Woli, żeby oglądać tego typu konstrukcje – taki argument swojego sąsiada przywołał jeden z mieszkańców sołectwa Kołodzieje.

– Kołodzieje to piękna, malownicza miejscowość. To wszystko zostanie nam odebrane, zostaniemy otoczeni morzem paneli – ubolewał inny.

Jedna z mieszkanki pytała natomiast, jak to jest, że gdy chciała coś dobudować na swojej działce, to wójt powiedział jej, że wymaga to zgody organów sołectwa, a tak wielka inwestycja jak farma, to już nie wymaga.

Wyrażano też obawy o wielki koszt przyszłej utylizacji farmy (jeśli zostanie zbudowana), że PGE może się wcześniej wycofać z tego biznesu, a sołectwo pozostanie z „wielkim problemem”. Podważano też argument o wpływie wielkich pieniędzy do budżetu gminy z tytułu dzierżawy działek i podatków płaconych przez PGE, argumentując m.in., że i bez farmy budżet jakoś sobie radzi. A wójtowi radzono, by szukał pieniędzy gdzie indziej: instalując w gminie panele słoneczne na budynkach użyteczności



FOT. STANISŁAW CHUDY

Dyskusja o budowie farmy fotowoltaicznej pełna była spiek i gorących momentów

publicznej czy aplikując do Funduszu Dróg Samorządowych.

Oklaski dla przewodniczącego

Gdy zaś jeden z mieszkańców porównał wójta Serafina do Janosika na opak, że zabiera biednym, a daje bogatym, to zebrał oklaski, a za chwilę mieszkańcy zaczęli skandować: – Precz z farmą!

Oklaski usłyszał też Emil Bielen, przewodniczący Rady Gminy Bojanów, który wcześniej, 24 stycznia, wypowiedział się pozytywnie o pomysłach budowy farmy. Teraz tłumaczył jednak, że była to jego ogólna opinia wyrażona pod kątem spodziewanych korzyści dla budżetu gminy. Jego zdaniem, zabrakło w tej sprawie konsultacji z zainteresowanymi mieszkańcami, że najpierw powinna być ich opinia, potem opinia prawna i na końcu decyzja rady gminy. – Widać, że mieszkańcy nie są zainteresowani, czemu tu dali wyraz. Myślę, że rada weźmie to pod uwagę i odstąpi od tej inwestycji – powiedział Emil Bielen.

Proponuję wam czystą zieloną energię

Argumenty przeciwników budowy farmy fotowoltaicznej odpięła

wójt Sławomir Serafin, długo i wieloletkowo.

Przypomniał, że sprawa ta jest w bardzo wczesnej fazie koncepcyjnej i wymaga licznych działań, spotkań, uzgodnień, itp., zanim przyjmie formę ostateczną, będącą podstawą do uruchomienia przewidzianych prawem procedur administracyjnych. A wszystko to może zająć, w jego ocenie, przynajmniej dwa lata.

Od razu się też zastrzegł, że jeśli gmina nie zgromadzi wcześniej 80 hektarów działek pod tę inwestycję, co pozwoliłoby na budowę farmy o mocy 70 megawatów, to sprawa będzie bezprzedmiotowa, gdyż na mniejszej powierzchni taka inwestycja jest nieopłacalna.

Wójt tłumaczył też, że nie będzie żadnych nowych napowietrznych linii przesyłowych, gdyż kabel łączący farmę ze strefą w Stalowej Woli będzie biegł pod ziemią. Że teren pastwiska w Kołodziejach z racji tego, że jest częściowo zalewowy i leży w obszarze Natura 2000, nie może być wykorzystany na działalność usługową, produkcyjną, mieszkaniową.

– Nie proponuję wam działalności uciążliwej typu: spalarnia, wiatrak, biogazownia, zakładu przemysłowego, ale inwestycję w proces czystej zielonej energii. Proces, który nie generuje hałasu, wibracji, promieniowania elektromagnetycznego, odpadów niebezpiecznych, setek tirów zapewniających dostawy logistyczne, ale cichą zieloną technologię. Nie powstaną blokowiska, kominy i hektary wybetonowanej powierzchni. Dalej będzie zielono. Dwa, może trzy razy do roku słyhać będzie jedynie warkot ciągników, kosiarek i podkaszarek. I to aż tyle, a może tylko tyle... – mówił wójt Serafin.

Przedstawił też wyliczenia, z których wynika, że po wybudowaniu farmy fotowoltaicznej do budżetu gminy trafi blisko 1,5 mln zł rocznie, a to w tak trudnych dla samorządu czasach, byłoby bardzo znaczącym wsparciem. Tu podał, że obecne wpływy z podatków lokalnych od osób fizycznych

i prawnych razem wziętych wynoszą nieco ponad 1,6 mln zł rocznie. Gmina miałaby więc prawie drugie tyle, i to na blisko 30 lat do przodu.

Sama zaś farma fotowoltaiczna mogłaby być zachętą dla innych inwestorów – tu podał przykład gminy Grębów, gdzie powstaje taka instalacja o mocy 253 megawatów. W związku z tym do gminy zgłosiła się sieć handlowa Biedronka, która chce tu ulokować swe centrum logistyczne o powierzchni 15 tys. metrów kwadratowych.

– Jak będziecie w dalszym ciągu tak sceptycznie nastawieni do inwestycji, do nowoczesnych technologii, do rozwoju przedsiębiorczości, to uwierzcie mi, że niebawem, to nawet „pies z kulawą nogą” tu nie zagłędzie – stwierdził wójt Serafin.

Wójt farmy nie odpuści

Jego zdaniem, działania protestujących mieszkańców sołectwa Kołodzieje wpływają też negatywnie na wizerunek gminy jako przyjaznej inwestorom.

– Wczytując się w waszą petycję odnoszę wrażenie, że nie ważne są inwestycje, ściąganie kapitału, zwiększanie dochodów gminy, tworzenie miejsc pracy, ale wasz status quo, czyli „dalszy święty spokój”. Przez swoje zachowanie fundujecie gminie wizerunek „gminy nieprzyjaznej inwestorom”. A stoicie dziś może przed jedyną szansą w życiu, by ruszyć z rozwojem, by nie zostać w tyle – stwierdził wójt Sławomir Serafin.

Ale na koniec przedstawił mieszkańcom finansową zachętę – 20–25 proc. od 1,5 mln zł rocznie wpływów z PGE, dla sołectw, gdzie zostanie zbudowana farma fotowoltaiczna.

Sprawa tej inwestycji ma być dyskutowana na kolejnym spotkaniu, za 2-3 miesiące. Tak czy inaczej, wójt Serafin nie zamierza odpuścić tego projektu i szuka alternatywnych rozwiązań, np. działek w sołectwach Stany i Koźły-Załęże.

Stanisław Chudy



W głosowaniu, 11 głosami, wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie połączonych komisji finansów oraz komisji spraw społecznych opowiedzieli się przeciwko budowie farmy fotowoltaicznej na gminnych gruntach w sołectwie Kołodzieje

Wymienili się samochodami

27 marca w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie dwóch nowych samochodów, które usprawnią działanie naszej jednostki. Jeden pojazd ciężki ze starej floty, zawodowi strażacy przekazali natomiast druhom OSP z Turbi, a ci z kolei, swój dotychczasowy samochód oddali w ręce druhów z Dąbrowy Rzeczyckiej.

Jeden z nowych nabytków stalowowolskich strażaków to średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault D16. Pojazd wyposażony jest w silnik o mocy 286 KM. Posiada uterenowiony napęd 4x4, kabinę w układzie 1+1+4, a także został wyposażony w zbiornik wodny o pojemności 3000 litrów i zbiornik środka pianotwórczego o pojemności 300 litrów. Zakup tego auta za kwotę 1 074 897,00 zł został sfinansowany ze środków budżetu państwa.

Drugim nowym pojazdem jest 5-miejscowy SUV z 175 konnym silnikiem benzynowym marki Toyota, który zastąpił wysłużonego 20-letniego Nissana X-Traila, przekazanego w ubiegłym roku dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowinach. Wartość samochodu to 154 tys. zł. Na jego zakup złożyło się Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli w kwocie 79 tys. zł oraz Urząd Miasta w Stalowej Woli w kwocie 75 tys. zł. Będzie on pełnił funkcję samochodu operacyjnego.

Jak się okazało na tym zakupie skorzystali nie tylko zawodowi strażacy, ale również dwie jednostki OSP z terenu powiatu stalowowolskiego.

– Średni samochód ratowniczo-gaśniczy zastąpi nasz wysłużony samochód z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1. Stary samochód, który służył u nas

tylko lat w komendzie, aczkolwiek jest całkowicie sprawny, zostanie przekazany jednostce, której będzie jeszcze długo służył – mówił komendant powiatowy PSP w Stalowej Woli młodszy brygadier Szczepan Kozioł.

I tak, kilkuletni pojazd, który dzielnie służył zawodowym strażakom, został przekazany druhom z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Turbi. To samochód marki Mercedes Atego 1429 z silnikiem o mocy 286 KM. Posiada uterenowiony napęd 4x4, kabinę w układzie 1+1+4, a także jest wyposażony w zbiornik wodny o pojemności 2500 litrów i zbiornik środka pianotwórczego o pojemności 250 litrów. Wartość tego auta w dniu zakupu wynosiła 517 880 tys. zł.

Z kolei druhowie z Turbi przekazali swój dotychczasowy samochód GBA 2/20 marki Star 266 strażakom z Dąbrowy Rzeczyckiej.

– Jednostki OSP między sobą też przekazują sprzęt. Nie tylko wspólnie działają podczas różnego rodzaju akcji, ale też tym sprzętem dzielą się z innymi – mówił wójt gminy Zaleszany Paweł Gardy.

Obecny na poniedziałkowej uroczystości wiceminister infrastruktury, poseł Rafał Weber, który pomaga w pozyskiwaniu nowego sprzętu dla strażaków, chwalił taką wymianę.

– Tutaj, w Stalowej Woli, jesteśmy świadkami jak nasi zawodowi strażacy, a także strażacy ochotnicy, uzyskują nowoczesne narzędzia do tego, aby móc brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Z jednej strony, to pojazdy, które trafiają tutaj do komendy Powiatowej Straży Pożarnej, a z drugiej strony pojazdy eksploatowane przekazywane w tej sztafecie jednostkom Ochotniczych Straży – mówił Rafał Weber.

– Dobre wyposażenie, dobre wykształcenie jest szansą na to, że będziemy mobilni w każdej jednej akcji. Panie komendancie, dziękuję za dobre kierowanie naszą jednostką zawodową i myślę, że pana postawa kształtuje dobrą współpracę z jednostkami OSP. W naszej jednostce PSP pracuje około 100 strażaków, w jednostkach OSP ponad 1000. Co by znaczyła sama straż zawodowa, gdyby nie było ochotników? – dodał starosta Janusz Zarzeczny.

A o tym, że na Podkarpaciu docenia się jednostki OSP mówił obecny na uroczystości komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier Andrzej Babiec, który stwierdził, że w województwie w skali kraju kupuje się najwięcej samochodów ratowniczo-gaśniczych dla strażaków ochotników.



To dwa nowe nabytki stalowowolskich strażaków



Komendant PSP mł. bryg. Szczepan Kozioł przekazuje klucze do nowych samochodów mł. bryg. Marcinowi Wróblewskiemu, dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Stalowej Woli

– Duże zakupy realizujemy dla zawodowych strażaków. Ten samochód to jest jeden z 17, który udało się w tamtym roku kupić. W tym roku także będziemy kupować nowe samochody. To są również inwestycje budowlane, które realizowane są na Podkarpaciu – mówił

komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier Andrzej Babiec.

Komendant poinformował też o kolejnych zakupach i inwestycjach zaplanowanych na ten rok dla komend PSP.

(kag)

Spółem
PSS Stalowa Wola

TURBO DOŁADOWANIE
w dniach 3.04–5.04.2023 r.

ZA KAŻDE 5 ZŁ 2 PUNKTY

Nik-Pol
Kielbasa pradawna
25⁹⁹ zł/kg
** 30,59/kg
* 29,99/szt.

BAKOMA
Olej Polski rzepakowy 1l
7⁹⁹ zł/szt.
** 9,99/szt.
* 9,99/szt.
HIT

CIMESMAK
Barszcz biały 480 ml,
Żurek biały brzeźnicki 480 ml
2⁹⁹ zł/szt.
** 3,79/szt.
* 3,79/szt.

** cena regularna
* najniższa cena w sklepach Spółem z 30 dni w momencie tworzenia gazetki

Ceny promocyjne obowiązują od 20.03 do 8.04.2023 r. lub do wyczerpania zapasów

Endoskopowe operacje kręgosłupów w Stalowej Woli

W Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli odbył się pierwszy zabieg endoskopowego usunięcia przepukliny dysku lędźwiowego. Takie operacje to przyszłość w chirurgii kręgosłupa, ponieważ są małoinwazyjne, dzięki czemu pacjenci błyskawicznie wracają do zdrowia.

Tego rodzaju zabiegi w SPZZOZ Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli wykonują neurochirurdzy, przy wykorzystaniu zakupionego w 2022 roku sprzętu do endoskopowej chirurgii kręgosłupa.

– Discektomia lędźwiowa jest jedną z najczęściej wykonywanych procedur w chirurgii kręgosłupa. Celem zabiegu jest wycięcie fragmentu dysku uciskającego korzeń nerwowy. W klasycznej discektomii stosowanej w leczeniu przepukliny dyskowej, wymagane jest wykonanie około 8–10 centymetrowego cięcia. Dla porównania: w mikrodyscektomii przeprowadzanej z użyciem mikroskopu, nacięcie ma długość ok. 2,5 cm, a przy wdrożeniu endoskopu – to już zaledwie 6–7 milimetrów. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu toru wizyjnego i wejścia do kanału kręgowego kamerą z zaawansowanymi narzędziami chirurgicznymi – tłumaczy dr Jakub Litak, lekarz kierujący Pododdziałem Neurochirurgii w SPZZOZ Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli.

Zabiegi endoskopowe to przełom w chirurgii kręgosłupa, są znacznie mniej inwazyjne od klasycznych operacji, chorzy nie odczuwają dużego bólu pooperacyjnego i znacznie szybciej wracają do zdro-

wia. – Pacjenci po endoskopowym usunięciu przepukliny dysku lędźwiowego stają na własnych nogach nawet już 3–4 godziny od zakończenia operacji – mówi dr Jakub Litak.

Różnice w rekonwalescencji bywają ogromne: po klasycznej discektomii okres wczesnej rekonwalescencji wynosi od 6 do 8 tygodni, a w przypadku discektomii endoskopowej, ten okres skraca się do 2–3 tygodni. Po tym czasie pacjent jest zazwyczaj w pełni sprawny i gotowy do powrotu do normalnego funkcjonowania. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie każdy rodzaj dyskopatii nadaje się do operacji endoskopowej. To, czy dany pacjent ze swoim schorzeniem się do niej kwalifikuje, musi na podstawie wywiadu oraz badań ocenić neurochirurg.

Wielu chorych wychodzi z założenia, że przed operacją kręgosłupa trzeba bronić się najdłużej, jak to tylko możliwe.

– Pogląd ten powstał w czasach, kiedy po operacjach kręgosłupa pacjenci bardzo długo dochodzili do siebie, to były tygodnie spędzone w szpitalnym łóżku. Ból związany z rozległym zabiegiem mocno dawał się we znaki. Rozwój medycyny sprawia, że zabiegi stają się coraz mniej inwazyjne, a co za tym idzie – pacjenci coraz szybciej wracają

do zdrowia. Dlatego pogląd ten powinien być poddany weryfikacji, ponieważ przy dzisiejszym zaawansowaniu medycyny jest zwyczajnie bezpodstawny. Obecne możliwości techniczne sprawiają, że operacje stają się bezpieczne dla pacjenta i operatora, nie warto czekać do momentu kiedy zaawansowana choroba zamieni nas w inwalidów – przekonuje dr Jakub Litak, kierujący stalowowolskim szpitalem.

Najlepszym przykładem nowoczesnej i małoinwazyjnej chirurgii kręgosłupa są opisane zabiegi endoskopowego usunięcia przepukliny dysku lędźwiowego. Na razie w stalowowolskim szpitalu planowane jest wykonywanie kilku tego rodzaju operacji miesięcznie, ale z czasem – jeśli będzie takie zapotrzebowanie – zapewne będzie ich więcej.

– Choroby i zwyrodnienia kręgosłupa dotyczą coraz większą część społeczeństwa i to zjawisko będzie niestety, jeszcze z pewnością narastać. I właśnie dlatego Pododdział Neurochirurgii w naszym szpitalu jest tak bardzo potrzebny. Bardzo się cieszę, że go uruchomiliśmy, bo to wyjście naprzeciw potrzebom nie tylko lokalnej społeczności, ale mieszkańców całego regionu. Nasi neurochirurdzy mają tu mnóstwo pracy i co najważniejsze – wprowadzają



FOT. POWIATOWY SZPITAL SPECJALISTYCZNY W STALOWEJ WOLI

Pododdział Neurochirurgii w stalowowolskiej lecznicy działa od października 2022 roku

dają bardzo zaawansowane formy leczenia. Chcę zaznaczyć, że nasz szpital jest obecnie jedynym z zaledwie dwóch na całym Podkarpaciu, w których wykonuje się opisany zabieg endoskopowego usunięcia przepukliny dysku lędźwiowego z dostępu interlaminarnego, a jednocześnie jedynym, w którym jest

on finansowany pacjentom przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To najlepszy dowód na to, w jakim tempie rozwija się stalowowolska neurochirurgia – mówi Monika Pachacz-Swiderska, dyrektor SPZZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli. (bw)

Uwaga na oszustów podszywających się pod ZUS

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega przed fałszywymi wiadomościami rozsyłanymi przez oszustów w celu wyłudzenia danych. Nie należy klikać w podejrzane linki, ani pobierać załączników niewiadomego pochodzenia – informuje Wojciech Dyląg – rzecznik ZUS w regionie.

Na problem zwraca uwagę również serwis Niebezpiecznik.pl, który na swoim koncie na Twitterze napisał m.in. „Uważajcie na e-maile o błędnym logowaniu do PUE/ZUS!”. W załączniku oszuści zachęcają do otwarcia pliku .xll.

– Wiadomości o zmianie kanału odzyskiwania dostępu do profilu na PUE ZUS, zawierające w załączniku plik logowania, nie są wysyłane przez ZUS. Zakład nie wysyła do nikogo załączników z plikiem logowania, nie prosi też o podawanie danych wrażliwych niezabezpieczonymi kanałami komunikacji – mówi Wojciech Dyląg.

Fałszywe maile wyglądają wiarygodnie – mogą wyświetlać się w domenie zus.pl, a także zawierać informację o loginie PUE (są to jednak przypadkowe liczby). Dlatego zaleca się dokładne czytanie treści otrzymywanych maili i weryfikowanie wszelkich zawartych w nich informacji.

ZUS zaleca zachowanie szczególnej ostrożności w przypadku otrzymania wiadomości o podejrzanej treści, zwłaszcza informacji o rzekomych zmianach dokonanych na PUE ZUS przez klienta, który nie podejmował jakichkolwiek działań.

W sytuacji, w której ktokolwiek z klientów ma wątpliwości co do



FOT. FREPIK.COM

nadawcy otrzymanej korespondencji, ZUS prosi o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem: 22 560 16 00 lub adresem mailowym cot@zus.pl.

(as)

Kwiecień – ćwiczenia na poligonie

W terminie od 1 do 30 kwietnia na terenie Ośrodka Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych – Dęba w Nowej Dębie i w Lipie prowadzone będą ćwiczenia i strzelania dzień-noć z użyciem ostrej amunicji (dotyczy również dni wolnych i świątecznych).

– W związku z powyższym apeluję do mieszkańców okolicznych miejscowości jak i przejeżdżających w pobliżu terenu poligonu o bezwzględne przestrzeganie zakazu wstępu na teren poligonu. Nadmieniam, że o zakazie wstępu informują tablice ostrzegawcze, maszty z kulami i oznakowane szlabany zamykające wjazd na drogi poligonowe – mówi ppłk Artur Żuber.

W ubiegłych latach nieprzestrzeganie tych zasad było przyczyną wielu tragedii. Bezmyślność oraz brak zdro-

wego rozsądku doprowadza do groźnych wypadków na poligonie, w których ofiarami są osoby cywilne najczęściej dzieci i młodzież. Dzieje się tak, niestety, dość często przy milczącej akceptacji rodziców i dorosłych.

– Ostrzegam, że teren poligonu jest ciągle patrolowany przez Żandarmerię Wojskową, a osoby łamiące obowiązujący zakaz podlegają karom administracyjnym, w tym finansowym – mówi ppłk Artur Żuber.

(as)

Przebudowa mostu na Sanie dobiegła końca

Zakończyły się prace przy realizacji drugiego etapu przebudowy mostu na Sanie w ciągu drogi powiatowej nr 1006R, w miejscowości Radomyśl nad Sanem. Zadanie pochłonęło 4,1 mln zł. Modernizacja przeprawy przeprowadzona została przy wsparciu środków zewnętrznych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Brakujące środki pochodziły z budżetu powiatu stalowowolskiego i gminy Radomyśl nad Sanem.

W latach w 2016–2017 za kwotę 3,2 mln zł został wykonany pierwszy etap remontu i modernizacji tego obiektu, w tym: nawierzchni jezdni i chodników, systemu odwodnienia, płyty pomostu, urządzeń dylatacyjnych, balustrad oraz barier. W drugim niedawno ukończonym etapie remontowana była część pod płytą mostu, czyli jego cała konstrukcja.

– To wszystko, co pod mostem zostało wyremontowane. Inwestycja trwała rok, rozpoczęliśmy w zeszłym roku w kwietniu, teraz w marcu odbieramy. Most jest zarówno na gorzej jak i na dole wyremontowany, możemy spokojnie jeździć. Długość tego mostu to

jest 356 metrów – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

W ramach inwestycji m.in.: rozebrano prefabrykaty betonowe na stożkach i nasypach, wykonano roboty ziemne i żelbetowe na stożkach, przy filarach i przyczółkach, roboty zabezpieczające podpory i płyty pomostu od spodu, piaskowanie i zabezpieczenie antykorozyjne konstrukcji stalowej, wymieniono uszkodzone nity na śruby sprężające, umocniono stożki betonowe elementami prefabrykowanymi, ułożono ścieki korytkowe na skarpach, a także wykonano schody skarpowe. Inwestycja była realizowana w okresie od kwietnia 2022 roku do marca 2023 roku.

– Chciałbym wskazać na istotną sprawę związaną ze współdziałaniem, samorządów i rządu w zakresie finansowania tej inwestycji, które spowodowało osiągnięcie zamierzonego celu. Oddano do użytku most na Sanie łączący w mikro skali dwie gminy – Radomyśl nad Sanem i gminę Zaleszany, a w makro skali łączący województwo podkarpackie z województwem świętokrzyskim. Jest to niezwykle ważne zadanie dla gminy Radomyśl, ale też myślę, że w szerszej skali dla całego województwa podkarpackiego – mówił Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber zaznaczył, że w ciągu 7 lat Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to dotacje dla samorządów opiewające na ponad 16 miliardów złotych, które przyniosły poprawę blisko 24 tys. km dróg.

– Skala wsparcia, które jest kierowane do samorządów jest



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

W zorganizowanej 27 marca konferencji prasowej podsumowującej inwestycję związaną z przebudową mostu na Sanie udział wzięli (od lewej) Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski, Rafał Weber, wiceminister infrastruktury, Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem

wysoka jak nigdy i myślę, że samorządowcy najlepiej świadczą o tym, że to wsparcie jest, że jest ono wykorzystywane przy inwestycjach w wielu obszarach, nie tylko w obszarze drogowym, ale również kanalizacyjnym, społecznym, sportowym, oświatowym, kulturalnym. Cieszę się bardzo, że przy wsparciu rządowym zostało zrealizowane to zadanie. To ważne żeby sięgając po środki rządowe, samorządy również

współpracowały ze sobą i koncentrowały się na tych inwestycjach, na tych zadaniach, które są strategiczne od strony społecznej, na tych inwestycjach, na które ludzie czekają od wielu, wielu lat. Mogę zapewnić, że środków na inwestycje drogowe jeszcze w tym roku będzie po raz kolejny bardzo dużo, za niedługo wojewodowie ogłoszą kolejny nabór – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber. **(as)**

„Dwójka” będzie miała nową kuchnię

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Stalowej Woli doczeka się przebudowy kuchni szkolnej, zaplecza kuchennego i jadalni. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony. Oferty w postępowaniu można składać do 5 kwietnia.

Remont obejmuje adaptację istniejących pomieszczeń kuchni, zaplecza kuchennego i socjalnego oraz przyległych sal lekcyjnych z częścią korytarza na potrzeby nowej kuchni oraz jadalni. Kuchnia i stołówka zostaną zlokalizowane na tzw. niskim parterze. Inwestycja ma na celu uporządkowanie i przygotowanie istniejących pomieszczeń po byłej kuchni oraz stołówce szkolnej do nowych potrzeb i wymagań. W ramach przebudowy, część ścian działowych zostanie wyburzona, część zostanie postawiona w innych lokalizacjach.

Nie przewiduje się ingerencji w ściany nośne, podciąg konstrukcyjny, a także w stropy, czy nadproża. Istniejące schodki wewnętrzne oddzielające zaplecze od magazynu

warzyw okopowych zostaną przebudowane. Posadзки zostaną skute do gębokości umożliwiającej wykonanie kanalizacji podposadzkowej oraz wykonanie izolacji podposadzkowej. Istniejący magazyn warzyw okopowych zostanie podzielony. Część pomieszczenia przeznaczona zostanie po przebudowie na obróbkę wstępną oraz wyparanie jaj. Pomieszczenia magazynu i obróbkę wstępną wyposażone zostaną w regały magazynowe, chłodnie magazynowe np. podbłatową, szafę mroźniczą, oraz stanowisko obróbkę wstępną do mycia i obierania owoców i warzyw, obieraczkę do ziemniaków i inne sprzęty kuchenne takie jak szatkownica, a także samodzielne stanowisko służące do przechowywania, mycia i dezynfekcji jaj świeżych.

Pomieszczenie kuchni gorącej wyposażone zostanie w trzony kuchenne z okapami o wymiarach 400 x 240 i 330 x 120 cm odprowadzającymi zużyte powietrze na zewnątrz budynku przy pomocy centrali wentylacyjnej z płynną regulacją obrotów.

Dodatkowo w zakres prac wchodzić będzie: wykonanie wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej, wewnętrznej instalacji kanalizacji technologicznej, przyłącza kanalizacji sanitarnej wraz z montażem separatora tłuszczów, instalacji WM z odzyskiem ciepła, fundamentów pod centrale wentylacyjne, instalacji elektrycznych, dostawa i montaż profesjonalnych okapów kuchennych nawiewno/wywiewnych z filtrami, dostawa i montaż urządzeń gastronomicznych. **(as)**

Praktyki zagraniczne w Hiszpanii i Portugalii

Uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli zakończyli właśnie swój pobyt w Hiszpanii i Portugalii, gdzie odbywali dwutygodniowe praktyki zagraniczne w ramach Programu Erasmus+ Mobilność edukacyjna osób



w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W roku szkolnym 2022/2023 szkoła realizuje projekt pt. „Praktyki zagraniczne budują karierę zawodową” o numerze 2022-1-PL01-KA121-VET-000055420. Bieżący projekt jest kolejnym przedsięwzięciem finansowanym z funduszy europejskich, które szkoła z powodzeniem realizuje, oferując swoim uczniom szerokie perspektywy rozwoju zawodowego.

Tym razem uczniowie klas o profilu technik przemysłu mody i technik logistyk uczestniczyli w praktykach zawodowych w miejscowościach: Setubal (Portugalia) i Malaga (Hiszpania).

Po dwumiesięcznych przygotowaniach w zakresie językowym i organizacyjnym, rozpoczął się dla obu grup niezwykle intensywny i pełen wrażeń czas pracy połączony z wypoczynkiem. Uczniowie w ramach własnych specjalizacji, mieli niepowtarzalną możliwość obserwowania i wykonywania różnorodnych prac. Dzięki regularnej ocenie wyników swojej pracy mogli doskonalić własny warsztat i wymieniać doświadczenia. W płynnej realizacji działań, pomagali uczniom przedstawiciele organizacji przyjmującej - Euromind, która zapewniała wsparcie organizacyjne i językowe.

Cudownym dopełnieniem czasu, były wycieczki krajoznawcze do takich miejsc jak Lizbona, Malaga, Granada, Ronda, Setenil de las Bodegas. Szkolny koordynator projektu Aneta Żukowicz, zapytana o wrażenia z pobytu jako opiekun grupy, mówi, że wszystkie te miejsca na długo pozostaną w pamięci uczniów, ze względu na swój niepowtarzalny urok. Kontakt z wieloma aspektami kultury regionu Andaluzji i Lizbony to nieoceniona korzyść, jaką uczniowie zdobyli w trakcie swego pobytu na praktykach zagranicznych. Odkryli również, jak ważna jest praktyczna umiejętność komunikatywnego posługiwania się językiem obcym oraz dostrzegli konieczność zdobywania innych, przydatnych umiejętności społecznych. Wspólne spędzanie czasu dało wielu z nich możliwość zawarcia nowych przyjaźni i poznania się lepiej poza środowiskiem szkolnym. W opinii uczniów jedną z ważnych korzyści, którą zdobyli było nauczenie się samodzielności i zdobycie pewności siebie.

Po powrocie z praktyk uczniowie podzielą się zdobytym w trakcie praktyk doświadczeniem w trakcie organizowanego w szkole Dnia Erasmy. W programie imprezy zaplanowane zostały: degustacja potraw kuchni hiszpańskiej i portugalskiej, pokazy tańca, nauka języka hiszpańskiego, pokaz prac krawieckich i prac artystycznych wykonanych przez uczniów, spotkanie z podróżnikiem.

Dane: Zespół Szkół Nr 2 im Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli
ul. 1 Sierpnia 26, 37-450 Stalowa Wola, tel. 15 842 06 40

OGŁOSZENIE

**krótko**

Przedszkole nr 15 z nowym oświetleniem

Miasto Stalowa Wola ogłosiło przetarg pn. „Budowa instalacji oświetlenia terenu przy Przedszkolu nr 15 w Stalowej Woli”.

– Przypuszczamy do realizacji nowego oświatlenia Przedszkola nr 15 w Stalowej Woli. Przedszkole uczy i wychowuje dzieci w naszym mieście od 40 lat i pewne elementy infrastruktury stają się przestarzałe, a nawet w pewnych aspektach niebezpieczne – zaznaczył prezydent Lucjusz Nadberezny.

Przedmiot zamówienia obejmuje budowę instalacji oświetlenia terenu przy Przedszkolu nr 15 w Stalowej Woli. Do oświetlenia placu przy przedszkolu będą wykorzystane oprawy uliczne ze źródłem LED 36W. Zastosowane zostaną aluminiowe słupy anodowane cylindryczno-stożkowe o wysokości 5 metrów, instalowane na prefabrykowanym fundamencie. (as)

Są miliony na budowę bloku komunalnego

Ponad 16 mln złotych z Funduszu Dopłat zasili budżet gminy i miasta Nisko. Pieniądze te zostaną wykorzystane na budowę bloku komunalnego przy ulicy Szklarniowej.

O wielomilionowym dofinansowaniu podczas nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Nisku poinformował wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń.

– Dobra wiadomość jest taka, że nasze Nisko również znalazło się na liście miast, które dofinansowanie otrzymają. Jest to dotacja celowa z Funduszu Dopłat obsługiwana przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Łącznie z tego programu w Polsce zrealizowano 12600 mieszkań o wysokim standardzie i niskim czynszu. Bardzo się cieszę i jestem zaszczycony, że również w Nisku z inicjatywy pana burmistrza ten program może zaistnieć. A jest to, należy zaznaczyć, aż 85% dotacji bezzwrotnej. Gratuluję – mówi Marcin Warchoń wiceminister sprawiedliwości.

Dzięki dofinansowaniu do budżetu Niska wpłynie aż 16 450 534 zł bezzwrotnego dofinansowania. Łączna kwota inwestycji to aż 19 452 534 zł.

Czterokondygnacyjny, komunalny blok wielorodzinny powstanie przy



O wielomilionowym dofinansowaniu podczas nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Nisku poinformował wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń

ulicy Szklarniowej w Nisku. W nowym obiekcie znajdzie się 39 mieszkań o powierzchni od 39,42 m kw. do 77,41 m kw. Łączna powierzchnia wszystkich lokali to aż 2522,20 m kw.

– Nie przypominam sobie żeby gmina kiedykolwiek samodzielnie rozpoczęła budowę bloku komunalnego. Jest to wydarzenie historyczne. Kilka rodzin otrzyma mieszkania w wysokim komforcie pod przysłowiowy klucz. Przyszły najemca będzie musiał wyposażać swój lokal jedynie w meble.

Bardzo chciałbym podziękować panu ministrowi Marcinowi Warchołowi za wszelką pomoc, za otwarcie właściwych drzwi i furtek. Dzięki tej pomocy mogliśmy środki na budowę bloku otrzymać – informuje Waldemar Ślusarczyk Burmistrz Gminy i Miasta Nisko.

Prace przy budowie bloku rozpoczyna się jeszcze w tym roku. Zakończenie inwestycji planowane jest w czerwcu 2025 roku.

(kag)

Będzie kontynuacja ścieżki wzdłuż dawnej DK nr 19 w Nisku

W trosce o bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, gmina Nisko postanowiła kontynuować budowę ścieżki wzdłuż dawnej drogi krajowej nr 19 (obecnie droga wojewódzka 878). Władze miasta na ten cel chcą przeznaczyć 200 tys. złotych.

Przypominamy, że w październiku 2022 roku, oddano do użytku ponad 2,5-km odcinek ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż dawnej DK nr 19 w kierunku Nowosielca. To zadanie wspólnie zrealizowane zostało przez Nadleśnictwo Rudnik nad Sanem oraz gminę Nisko i pochłonęło blisko 1,723 mln złotych.

Pomimo istniejącej obwodnicy Stalowej Woli i Niska, ruch tak zwaną starą drogą do S19 w kierunku Rzeszowa, dalej jest duży. Władze Niska nie poprzestają więc na poprawieniu bezpieczeństwa poruszających się wzdłuż tej drogi pieszych i rowerzystów. Wiceburmistrz Niska Zbigniew Kotuła przypomniał, że gmina już wcześniej wykonała dokumentację na kolejny ciąg pieszo-rowerowy w tym miejscu.

– Gmina Nisko wykonała dokumentację fragmentu ścieżki rowerowej, jak również przejścia przez ulicę byłej 19, dziś to droga wojewódzka w kierunku Rzeszowa. Zarząd Dróg Wojewódzkich postanowił to zadanie wykonać i prosił nas o współfinansowanie. Chodzi o wykonanie nie tylko fragmentu ścieżki rowerowej, która ma połączyć przebudowywaną ulicą Nową, ale przede wszystkim wykonać na byłej już „19” bezpieczne przejście, połączyć



Bezpieczne przejście dla pieszych ma powstać przy ulicy Gruntowej

jedną i drugą stronę Niska – mówi wiceburmistrz Niska Zbigniew Kotuła.

Z kolei o zakresie tej inwestycji mówi burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

– W tym projekcie z marszałkiem województwa podkarpackiego będziemy budować ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 4 metrów, od skrzyżowania ulic: Piaskowej, Rzeszowskiej i Lubelskiej, do stacji paliwowej, która jest przy ulicy Nowej, z bezpiecznym przejściem przy ulicy Gruntowej – wyjaśnia burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Na realizację tego zadania gmina chce przeznaczyć 200 tys. złotych. Na tym jednak nie koniec drogowych planów. Władze gminy myślą nad zaprojektowaniem kolejnego odcinka ścieżki, która będzie biegła od ulicy Nowej do wykonanej w ubiegłym roku ścieżki do Nowosielca.

(kag)

Nabór przedsiębiorców na Nizańskie Targi Kariery

We wtorek, 25 kwietnia, w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku odbędą się Nizańskie Targi Kariery. Trwa przyjmowanie zgłoszeń.

Targi kariery są przeznaczone przede wszystkim dla uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu gminy i miasta Nisko. Oferta skierowana jest również do mieszkańców, studentów i absolwentów, osób bezrobotnych i kandydatów, którzy aktywnie poszukują pracy lub rozważają zmianę dotychczasowej. Odwiedzający wydarzenie mogą spotkać w jednym miejscu przedstawicieli lokalnych firm.

Celem organizowanego wydarzenia jest promocja lokalnego sektora przedsiębiorczości oraz nawiązywanie relacji pomiędzy szkołą (ucznim) a lokalnym przedsiębiorcą. Ważnym aspektem spotkania jest ukierunkowanie młodych mieszkańców w kontekście budowania własnej kariery

zawodowej bazując na potencjale lokalnego sektora przedsiębiorczości.

Działanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Nisko Coraz Wyżej – Podniesienie Potencjału Ekonomicznego – Gospodarczego miasta i konkurencyjności życia w mieście”, dofinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014–2021

Do 3 kwietnia organizatorzy przyjmują zgłoszenia od przedsiębiorców zainteresowanych udziałem w targach kariery. Zgłoszenia można dokonywać online za pomocą dedykowanego formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej www.nck.nisko.pl.

(kag)

7 dróg ma iść „pod łopaty”

Gmina i miasto Nisko wsłuchując się w głosy mieszkańców planuje wybudować, rozbudować i przebudować siedem kolejnych ulic na terenie gminy. Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej już został ogłoszony.

Postępowanie przetargowe dotyczy remontów takich odcinków jak: ulica Zielona w Zarzeczcu, droga równoległa do ulicy Moniuszki w Nisku, Wojska Polskiego w Nisku oraz drogi łączącej ulice Wesołą i Leśną wraz z przebudową Leśnej, a także Podleśnej, Wojska Polskiego i Gruntowej również w Nisku.

W przypadku ulicy Gruntowej jej budowa i rozbudowa będzie miała znaczenie również dla innej planowanej inwestycji drogowej, która usprawni komunikację w tej części Niska

– Mamy dokumentację i pozwolenie na przebudowanie drogi, połączenie Rzeszowskiej Bocznej I z ulicą

Gruntową. Łącząc te dwie drogi łączymy tę część osiedla poprzez bezpieczne przejście ze Szkołą Podstawową nr 3 – mówi burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Wykonawcy, którzy zostaną wyłonieni do realizacji dokumentacji projektowej poszczególnych ciągów, na ich wykonanie będą mieli od 10 do 11 miesięcy. Tylko na przygotowanie projektu budowy drogi łączącej ulice Wesołą i Leśną w Nisku wraz z przebudową odcinka ulicy Leśnej będzie 18 miesięcy. To z uwagi na konieczność prowadzenia ulicy Leśnej pod istniejącym wiaduktem kolejowym.

(kag)

krótko

NISKO. Bezpłatne warsztaty dla dzieci i młodzieży

„Wokół litery i papieru” – to tytuł warsztatów organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Nisku. Projekt skierowany jest do młodych mieszkańców miasta, którzy nie ukończyli 12. roku życia. W ramach wydarzenia zaplanowano warsztaty z: ilustracji książkowej, kaligrafii i literatury, tworzenia okładki do pamiętnika w technice scrapbookingu, tworzenia komiksu i czerpania papieru.

Chętni mogą się zapisywać do 7 kwietnia. Należy wskazać tylko jeden warsztat. Kontakt telefoniczny: 15 84 12 100 lub 604 195 523. Liczba miejsc ograniczona. Warsztaty będą prowadzone przez profesjonalną kadrę instruktorską.

Projekt uzyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(it)

Historia, to nasza siła

Dwaj uczniowie ze Stalowej Woli zajęli wysokie miejsca w finale ogólnopolskiej IV Olimpiady Historycznej Juniorów. Na 76 uczestników z całej Polski, uczniowie stalowowolskich podstawówek zajęli odpowiednio czwarte i jedenaste miejsce. Podczas finału, który odbył się w Poznaniu, nasze województwo reprezentowała łącznie czwórka młodych historyków. Czwarte miejsce na IV Olimpiadzie Historycznej Juniorów, zajął Jakub Długosz, uczeń szóstej klasy w Publicznej Szkole Podstawowej nr 12 im. Jana Pawła II.

– Kuba interesuje się historią już od najmłodszych lat. Bardzo ciekawił się różnymi bitwami czy sprzętem wojskowym. Od momentu, kiedy nauczył się czytać, to zainteresowały go kwestie związane z historią, chociaż bardziej skupiał się na takich ciekawostkach historycznych, niż na suchych faktach. Byliśmy zaskoczeni, kiedy między innymi opowiadał nam o parametrach, jakie miał pancernik „Bismarck” – wyjaśnia Justyna Długosz, mama Jakuba. – Swojego czasu, Kuba bardzo interesował się też zamkami na szlaku Orlich Gniazd, wiedział o nich dosłownie wszystko, interesowała go architektura, a kiedy już w szkole rozpoczął naukę historii, zainteresował się starożytnością. Jak na dziecko, to miał niesamowitą wiedzę i chęć jej pogłębiania – dodaje.

Bardzo szybko, pasję do zgłębiania tajemnic historii zauważyła w Kubie jego nauczycielka historii, Marzena Kozioł, która w piątej klasie zaproponowała swojemu uczniowi udział w konkursie kuratorskim. Kuba wprawdzie nie wyszedł wtedy poza etap szkolny, ale i tak w „dwunastce” jego



Jakub Długosz, laureat IV miejsca ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej Juniorów

wynik był najlepszy, mimo że startowało z nim wielu starszych uczniów. To, co nie udało się w piątej klasie, powiodło się rok później.

– Kuba w szóstej klasie nie tylko dostał się do finału ogólnopolskiej olimpiady, ale także przeszedł rejonowy etap konkursu kuratorskiego z historii i teraz

przygotowuje się do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się 14 kwietnia – mówi Justyna Długosz.

Sukces Jakuba Długosza jest tym większy, że podstawą programową obu konkursów, jest materiał przewidziany dla uczniów ósmej klasy, więc musiał opanować materiał z szóstej, siódmej i ósmej klasy, oraz oczywiście przeczytać książki, będące lekturami w konkursie.

– Większość osób startujących w finale, to uczniowie klas siódmych i ósmych, stąd sukces Kuby jest tym większy, że osoba która zajęła pierwsze miejsce, zdobyła 98 punktów, a Kuba zgromadził ich 94 – dodaje mama młodego historyka.

Zarówno wcześniejszy, wojewódzki etap IV Olimpiady Historycznej Juniorów, jak i konkurs kuratorski, to ogrom materiału do przyswojenia. Oprócz przygotowań do olimpiady, uczniowie musieli pilnować swoich codziennych obowiązków związanych z innymi przedmiotami.

– Każdego dnia przygotowaliśmy się z Kubą Szcząchórem do egzaminu ustnego w Poznaniu. Musieliśmy przepracować

wiele materiału. Rozmawialiśmy nie tylko o lekturach, które czytał, ale też o wydarzeniach historycznych, które mogły pojawić się w zadaniach. Kuba świetnie poradził sobie mentalnie. Podczas egzaminu, musiał stać się specjalistą w dziedzinie starożytności i średniowiecza, i wywiązał się z tego zadania – mówi Mateusz Korpala, nauczyciel historii w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 7 im. Mikołaja Kopernika w Stalowej Woli.

Jakub Szcząchór, który w Poznaniu zajął 11 miejsce, opowiada o dużej ilości materiału do przeczytania i przekonuje, że tak duża liczba książek wcale go nie przeraziła, bo bardzo lubi czytać.

– Przygotowując się do olimpiady na poziomie wojewódzkim, musiałem przygotować się na temat życiorysu Mikołaja Kopernika. Przeczytałem wiele artykułów i zapoznałem się ze źródłami, podanymi przez organizatorów. Po tym etapie, skupiłem się już na czytaniu lektur i przygotowywaniu do egzaminu ustnego w Poznaniu. Wybrałem cztery książki. Trzy na



Jakub Szcząchór ze SP nr 7 ze swoim nauczycielem historii Mateuszem Korpalem

temat średniowiecza i jedną na temat starożytności. Jedno z pytań jakie otrzymałem, dotyczyło życia za pierwszych Piastów, a drugie pytanie odnosiło się do wpływu Justyniana na Cesarstwo Bizantyjskie. Wydaje mi się, że lepiej odpowiedziałem na to drugie pytanie – opowiada uczeń ósmej klasy w stalowowolskiej „siódemce”.

Jakub Szcząchór, podobnie jak Jakub Długosz, skupia się teraz na przygotowaniach do wojewódzkiego etapu konkursu kuratorskiego z historii.

– Kuba zostając laureatem ogólnopolskiej olimpiady, zapewnił sobie swobodę w wyborze szkoły średniej, stąd nie mają już większego znaczenia punkty zdobyte na egzaminie ósmoklasisty. Znając jednak jego

podejście do obowiązków, będzie starał się uzyskać jak najlepszy wynik, podobnie jak chce dobrze wypaść podczas konkursu historycznego w Rzeszowie – przekonuje Mateusz Korpala.

Jak zgodnie twierdzą nauczyciele oraz rodzice naszych laureatów, doświadczenie zebrane podczas egzaminów, zwłaszcza ustnych, będzie procentowało w przyszłości, bo przecież obu uczniów czeka na dalszych etapach edukacji, niejedno spotkanie z komisją egzaminacyjną.

Oprócz Jakuba Długosza oraz Jakuba Szcząchóra, nasze województwo podczas finałów reprezentowała także Julia Bezara z Sędziszowa Małopolskiego oraz Oskar Irzyk z Rzeszowa.

(pm)

To był udany Dzień Otwarty

Ponad 200 maturzystów ze Stalowej Woli, Niska i innych okolicznych miejscowości, 24 marca zwiedziło Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Rzeszowskiej. W ramach dnia otwartego stalowowolski wydział zachęcał młodzież do studiowania na kierunkach technicznych.

Spotkanie w murach uczelni było okazją do zaprezentowania uczniom ze szkół ponadpodstawowych potencjału lokalnej uczelni.

– Maturzyści mogli zobaczyć nasze pracownie oraz sprzęt, który się w nich znajduje. Częściowo mogli sobie też na nim popracować, zobaczyć jak my to robimy na naszych zajęciach. Z tej okazji zostały także przygotowane prezentacje okolicznych firm, w których nasi przyszli absolwenci mogą znaleźć zatrudnienie – mówiła Wiktoria Dacko, przewodnicząca Samorządu Studenckiego na stalowowolskim wydziale.

Wśród odwiedzających uczelnię przeważali chłopcy, jednak przewodnicząca samorządu przekonuje, że dziewczyny również doskonale sobie radzą na kierunkach technicznych

– Mamy też wiele studentek. Mam nadzieję, że będzie to trwało, że dziewczyny nie boją się takich trochę cięższych, inżynierskich kierunków i chętnie się będą do nas zapisywać – mówiła Wiktoria Dacko.

Możliwość spotkania z nauczycielami akademickimi, studentami oraz pracownikami uczelni, warunki sprzyjające

rozmowie i pozyskaniu szeroko pojętych informacji na temat kształcenia na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Rzeszowskiej, z pewnością ułatwią maturzystom podjęcie świadomej decyzji o kontynuowaniu edukacji na studiach wyższych.

(kag)



Maturzyści podczas dnia otwartego mogli się przekonać między innymi jak działa urządzenie do sprawdzania wytrzymałości materiałów

krótko

JAROCIN. Nagrodzili uczestników konkursu o Powstaniu Styczniowym

22 marca Gminny Ośrodek Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Jarocinie ogłosił wyniki konkursu plastycznego z okazji 160. rocznicy Powstania Styczniowego organizowanego dla uczniów szkół podstawowych z gminy Jarocin.

Celem konkursu była promocja idei patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży, kształtowanie poczucia świadomości narodowej i szacunku wobec własnego państwa i jego historii oraz uczczenie 160. rocznicy Powstania Styczniowego. Jego uczestnicy mieli za zadanie wykonać pracę plastyczną w dowolnej technice, przedstawiającą interpretację wydarzeń związanych z obchodzoną w tym roku 160. rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego. Do konkursu zgłoszonych zostało łącznie 22 prace.

Jury w składzie: Tomasz Żbik, Jacek Siembida oraz Wiesław Bielać oceniło prace uwzględniając walory plastyczne i sposób przedstawienia tematu. Po obejrzeniu wszystkich prac komisja konkursowa przyznała następujące miejsca: w kategorii I, pierwszą nagrodę zdobyła Judyta Wojtyła, drugą Maja Małys, a trzecią Karolina Szal. Wyróżnienia powędrowały natomiast do Dagmary Wojtas i Patryka Tomeckiego. Wśród uczestników kategorii II, pierwszym miejscem nagrodzono natomiast Amelię Walczak, drugą nagrodę przyznano Katarzynie Węglińskiej, a trzecią uhonorowano Alicję Martynę. Wyróżniono zaś Kingę Cieślę i Sylwestra Popka. Pierwsza nagroda w kategorii III przyznana została Damianowi Tutcie, druga Gabrieli Bździuch, trzecia Aleksandrze Siembidzie. Wyróżniono natomiast Miłosza Lacha.

(kb)

Ekspresem po historii Rozwadowa

Dzisiejsze chmury nad Rozwadowem są radosne i odbija się w nich blask od lśniącego nowością Rynku. Po wielu latach oczekiwań rozwadowska starówka odzyskała młodość, jakiej jeszcze nie miała na przestrzeni ponad trzystu trzydziestu lat istnienia tego galicyjskiego miasteczka.

Historią Rozwadowa zajmowało się wiele osób, największą postacią pozostaje tu ks. Wilhelm Gaj-Piotrowski. Całe swoje życie naukowe poświęcił m. in. historii Rozwadowa, jego kulturze, dziejach szeregu miejscowości nadszańskich (Dolnego Nadsania) związanych bezpośrednio lub pośrednio z rodziną Rozwadowskich.

Narodziny miasteczka

W roku 1690 na mocy przywileju lokacyjnego od króla Jana III Sobieskiego, Gabriel Rozwadowski mógł założyć nową osadę według własnej koncepcji. Gabriel

Rozwadowski podczaszy łukowski, będąc właścicielem wsi Charzewice i okolicznych majątków wybrał najmniej urodzajne tereny wsi Charzewice i przeznaczył na tę osadę. Jak widzimy, jej nazwę wziął od swojego nazwiska rodowego.

Będąc dziedzicem Charzewic i Pilchowa dysponował rozległymi lasami od granicy Pława po Jamnicę oraz Turbię, stąd też drewno z okolicznych lasów używane było przez pierwsze półwiecze do zabudowy miasteczka. Na rozwój, kształt, charakter zabudowy miały wpływ także zdarzenia losowe.

Na przestrzeni historii Rozwadowów nawiedzały pożary, powodzie,

nieurodzaje czy też uporczywe głody i epidemie. Największe i najbardziej dokuczliwe straty powodowały powodzie Sanu, szczególnie, kiedy przychodziła wiosna, i latem. Kilkanaście powodzi nawiedziło Rozwadow, co odnotowane jest w kronikach klasztornych. Pożary, głód i zarazy miały negatywny wpływ na rozwój miasteczka. Społeczność coraz bardziej ubożała.

Rozwadow Lubomirskich

W roku 1723 Książę Lubomirski przejmuje w posesję całość nadszańskich włości Rozwadowskich, dokupując parę nadszańskich wsi, tworząc dwa rozległe rejony dóbr. Początkowo nie interesuje się zbytnio nimi, oddając w dzierżawę i czerpiąc z nich dobre dochody.

Miasteczko Rozwadow się nie rozwija, po prostu wegetuje. Pod koniec swojego życia, z chwilą powiększenia się rodziny, zainteresowanie Rozwadowem jest w centrum uwagi księcia Lubomirskiego. Staje się on siedzibą klasztoru kapucynów, podnosząc w ten sposób prestiż miasta.

Pomysłem ks. Jerzego Ignacego Lubomirskiego, aby podźwignąć zubożałych mieszczan Rozwadowa, było wyjednanie dla miasta przywileju targowego u Króla Augusta III w 1744 roku. Miasteczko staje się niebawem centrum handlu w tym regionie. Lubomirski zachowuje pierwotną nazwę miasta, widząc dobre gospodarowanie i rozwój przez rodzinę Rozwadowskich. Lubomirski zapewne drugim przywilejem wprowadza nowy herb dla Rozwadowa.

Pierwsza kolej

W roku 1886 do Rozwadowa przybywa pierwszy pociąg, tym samym miasteczko otrzymuje połączenie z Dębicą (jej ówczesna nazwa brzmiała Dembica). Przybycie Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika do Rozwadowa to otwarcie „okna na świat”.

W roku 1889 Rozwadow otrzymał drugie połączenie, z Przeworskiem, a tym samym możliwość podróży do Przemyśla, Lwowa, czy też do Jasła przez Ustrzyki Dolne. Połączenie zaś z Lublinem Rozwadow otrzymał dopiero w roku 1914.

Z chwilą odzyskania niepodległości prowadzono prace przy uzbrajaniu w twarde nawierzchnie

*Od Rozwadowa, Łańcuta, Leżajska
Lecą obłoki jak światło tabędzie.
Na sinym niebie ta flotylla rajska
Jak szczęście, którego nie będzie.
Niedogonione i nieodgadnione
Spływają śladem od Sanu
Cienie przelotne, ptaki zielone...*

Jarosław Iwaszkiewicz



FOT. HENRYK J. GIECKO



Rozwadow oczami Henryka J. Gieckiego



Widok na wieżę rozwadowskiej fary. Zdjęcie zrobione z bloku kolejowego

dróg kołowych z Rzeszowa do Rozwadowa przez Nisko i dalej do Nadbrzezia (prawobrzeżna część Sandomierza) i Tarnobrzega. Inne trasy to Rozwadow – Kolbuszowa przez Bojanów i Majdan.

Dopiero po wielu latach stworzono połączenia z Rozwadowa do Kraśnika i Lublina, do Grębowa i Tarnobrzega. Inne trasy komunikacyjne to Rozwadow – Chwałowice przez Dąbrowę i Radomyśl nad Sanem. Po trzydziestu kilku latach Rozwadow staje się dużym węzłem komunikacyjnym.

Emigracja i ożywienie handlu

Dogodny system komunikacyjny w dużym stopniu rozszerzył możliwości zarobkowania. Rozpoczęła się masowa emigracja w poszukiwaniu sezonowej pracy, zmiany lokalizacji na dłuższy okres, czy też osadzenia się w innych regionach, bardziej atrakcyjnych w danej chwili.

Tutejsi mieszkańcy zaczęli nawiązywać kontakty z innymi środowiskami, niekiedy z obcych krajów czy kultur. Następuje ożywienie handlu, docierają nowe wyroby fabryczne, niekiedy tańsze. Poprzez wprowadzenie maszyn i urządzeń następują zmiany w produkcji rolniczej, zmienia się też tradycyjna produkcja ludowa, m.in. zanika tkactwo, garbarstwo, kozusznictwo, czy też wypał wapna.

Następuje wzrost przemysłu drzewnego, powstają tartaki parowe oraz fabryka terpentyny i produktów pochodnych przy jej produkcji. Import cementu daje możliwość rozwoju betoniarstwa co w przyszłości zostaje wykorzystane

Spacer po Rozwadowie

Od Sanu i od Bełku ciepły wiatr dziś wieje
zapraszam Cię na spacer, opowiem

[rozwadowskie]

wielu zaczarowanych miejsc już tu nie ma,
wielu ludzi już nie spotkamy
wspomnienia nam pozostają, a o nie zawsze dba
rynek pozostał ten sam i ma cztery ściany
nie ma już knajpki „Pod gwiazdą”, bo tak się

[potocznie]

niejednego z niej męża żona siłą wyciągała
nie ma już zaczarowanej księgami,
gdzie w witrynie wielkie księgi stały
i zawsze mnie do siebie swą mocą przyciągały
nie ma już zaczarowanego sklepiku,
gdzie olbrzymie czerwone lizaki były
i w słojach się kolorowe cukierki prawie nie mieściły
a Pan Czekolada w białym fartuchu ze słoja

[cukierki wyjęte]

czasami też jeden kolorowy, a jakże, podarował
wszyscy tu się znali od księdza do piekarza,
znali Mikołaja i znali Ludwika lodziarza.
nie ma już tutaj jarmarków, gdzie koguty piałły,
gdzie konie sprzedawano, gdzie kozy plakały
nie ma cioci Karolci, Felka ani Tolka,
nie ma szewca, piekarza ani szklarza Bolka
na rynku nie spotkamy grupy kolejarzy
a ich pomnik na plantach rozwadowskich

[ciągle mi się]

jedynie w Farze na swym tronie Matka Boska

[od zawsze poz]

i co dzień nam swoich łask moce rozdaje
nasz spacer już się kończy w ponad trzystuletnim

[„starym” Rozwa]

jak nie opowiedziałem Ci wszystkiego,

[Twój dziadek Ci do]

Henryk J. G



ryka Giecko, autora tekstu. Zdjęcia zostały zrobione w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku

w budowie domów. Istnieje możliwość eksportu wyrobów gorzelniczych i runa leśnego, w które obfituje region.

Spółeczność żydowska

Od chwili otrzymania przywileju lokacyjnego w 1690 roku Gabriel Rozwadowski w zakładanym miasteczku osadzał starozakonnych. Pod koniec 1720 roku byli oni właścicielami 30 domów i postawili pierwszą bożnicę. Zorganizowali swoją gminę żydowską (kahał) oraz utworzyli szkołę dla małych chłopców (cheder). W roku 1826 na 700 mieszkańców Rozwadowa było 300 Żydów. Pod koniec XIX wieku gmina żydowska posiadała dwie synagogi, cmentarz, szkołę i dwóch rabinów. Zamieszkiwało ją ponad 1600 Żydów. Około roku 1900 już ponad 70 procent ludności Rozwadowa stanowili Żydzi.

W roku wybuchu I wojny światowej Rozwadow zamieszkiwało 2600 Żydów na ogólną liczbę 3600 mieszkańców, w tym kilkunastu akatolików. W okresie międzywojennym liczba Żydów zmalała, ale i tak stanowili większość. Rozwadowski handel prawie całkowicie był opanowany przez Żydów, również rzemiosło i lokalny przemysł był w ich rękach.

II wojna całkowicie zmieniła sytuację życiową tej nacji: część bogatych Żydów na początku wojny opuściła Rozwadow udając się w kierunku wschodnim do Lwowa. W październiku 1939 roku Niemcy przepędzili ich do sowieckiej strefy okupacyjnej, część ich zamieszkała w okolicznych miejscowościach na wschód od Sanu, m.in. w Ulanowie, Radomyślu czy Zaklikowie.

Część udała się w kierunku Lwowa, Krakowa czy Rzeszowa. Część zginęła w miejscowościach, do których się udali, część w Związku Sowieckim, a tylko niektórym udało się wyemigrować do Ameryki czy Izraela (tylko nieliczni utrzymywali kontakty ze znajomymi z Rozwadowa, a na przestrzeni lat kontakty te zanikały w sposób naturalny).

Tak czy inaczej, w czasie okupacji niemieckiej los tutejszej ludności żydowskiej był przesadzony, a w roku 1942 Niemcy postanowili ostatecznie „rozwiązać” kwestię żydowską. 20 lipca 1942 roku pozostających w Rozwadowie Żydów zgromadzono na Rynku i przygotowano do wywózki koleją.

Uzupełnić wiedzę w tym temacie możemy poprzez ostatnio wydaną książkę Dionizego Garbacza – „Żydzi w Rozwadowie i Stalowej Woli. Czas wojny i okupacji”, czy też z książki Elżbiety Skromak – „Żyd twój sąsiad”, wydanej staraniem Muzeum Regionalnego.

Kościół farny

Ostatni kościół parafialny w Charzewicach, do którego w tym czasie należał Rozwadow, chylił się ku ruinie już w roku 1727, a pożar w roku 1736 zniszczył go całkowicie. Ówczesny proboszcz wybudował prowizoryczną kaplicę na dawnym placu w Charzewicach. Jerzy Ignacy Lubomirski zdecydował o budowie świątyni w obrębie miasta w roku 1738 lub na początku następnego, na terenie obecnej fary, którą oddano do użytku w roku 1740. Jej konsekracji dokonano w roku 1742. Władze rządowe 16 grudnia 1798

r. zamknęły kościół farny, dlatego też przeniesiono parafię z pierwszej drewnianej fary do kościoła kapucynów.

W czasie wielkiego pożaru, który nawiedził Rozwadow w roku 1801, rozwadowska fara uległa częściowemu zniszczeniu. Od tamtego czasu, aż do 16 lipca 1907 roku, parafia użytkowała kościół kapucynów jako własny kościół parafialny. Nowy, neogotycki kościół farny budowano w latach 1898–1907 w miejscu byłej drewnianej fary. 16 lipca 1907 roku nastąpiło poświęcenie nowo wymurowanej fary z wysoce artystycznym wystrojem wnętrza – piękną polichromią i witrażami.

Należy też wspomnieć o grupie zakonników pomagających czynnie przy budowie rozwadowskiej fary, gdzie o. Hieronim Ryba został wyróżniony przez ordynariusza przemyskiego biskupa Sebastiana Pelczara, aby wstępnie poświęcił rozwadowską farę i odprawił pierwszą mszę św. On to, wspólnie z ks. Janem Jaklem i ks. Michałem Dukietem, jest uważany za współfundatora rozwadowskiej fary.

Powojenne trudy i kolejna wojna

Po I wojnie światowej, jak front przesuwał się coraz dalej, życie zaczęło powracać do normy. Powracali urzędnicy, zaczęto organizować szkołę, gdzie początkowo nauka odbywała się w domach. W budynku szkoły był szpital wojskowy, po kilku miesiącach wojsko opuściło szkołę. Brakowało ławek i sprzętu na wyposażenie klas, przynoszono z domów krzesła, stoliki i inne rzeczy. W budynku „Sokoła” uruchomiono kino.

Były duże problemy z żywnością. Papierosy sprzedawano na kartki, nie wspominając o tłuszczu, mięsie czy cukrze.

Miasto po wojnie odbudowywało się powoli, przystąpiono do ponownego zorganizowania straży pożarnej, powołano Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a w jego budynku założono klub mandolinistów „Lutnia”. Niebawem powstaje klub piłki nożnej „San”. Prawie cała rozwadowska młodzież jest skupiona w działalności „Sokoła”, prowadzone są szkolenia z przysposobienia wojskowego.

II wojna światowa przynosi kolejne nieszczęścia i tragedie. W połowie września Niemcy zajmują Rozwadow i Stalową Wolę, przejmując strategiczne dla nich Zakłady Południowe, a w niedługim czasie uruchamiają produkcję militarną na potrzeby III Rzeszy. Niemiecka okupacja trwa do sierpnia 1944 roku. Po okupacji niemieckiej przyszła kolejna – sowiecka.

Rozwadow mojego dzieciństwa

Minęło już kilka lat od zakończenia wojny. Na rozwadowskim Rynku nie ma już ratusza. Został zniszczony i następnie zburzony podczas działań wojennych. Rynek jest pełen zieleni, strzeliste topole górują nad pozostałą zielenią, taką jak krzewy jaśminów, czy też wierzby płaczące.

Na mojej drodze do szkoły podstawowej rosną dwie okazałe morwy, które obficie owocują. Zieleni na rynku jest tak dużo, że nie ma problemu schowania tornistra po lekcjach, przedłużając sobie zabawę w tym rejonie. A jak były

uzbierane drobniaki i stać nas było na lody, to udawaliśmy się do Dominika. Wokół Rynku dziesiątki sklepów różnej „maści”, wspomnę tutaj fantastyczną księgarnię, gdzie na witrynie stały dostojnie książki.

Inne miejsce to zaczarowany sklepik ze słodyczami u Pana Czanka i te zaczarowane czerwone lizaki, a w słojach różne gatunki cukierków i innych smakołyków. Sklepy były różnorodne: od typowo spożywczych i mięsnych, do obuwniczych, z guzikami i pasmanterią, z materiałami na ubrania i nie tylko. W bocznych uliczkach znajdowały się także zakłady fryzjerskie, szklarz, szewc, kaletnik.

W centralnym miejscu Rynku, naprzeciw pomnika „z gwiazdą” była restauracja. Przechodząc obok niej słychać było gwar, a wydobywający się zapach nie należał do przyjemnych. Pamiętam, jak wspomniano to miejsce – tam to jest jak w ulu. Wybrukowana kostką bazaltową szosa, po deszczu była szczególnie niebezpieczna dla jadących na motorach. W rejonie restauracji, gdzie był zakręt, tam najczęściej były upadki.

Miło wspominać czasy, kiedy z kolegami wypuszczaliśmy się w dalsze ulice i rejon, odkrywając je. Ciekawym miejscem był duży targ przy murach klasztornych. Tam to się działo, czego tam nie było! Obserwowałem sprzedaż koni i ceremonię z tym związaną. Ileż tam było zwierząt z domowych hodowli, ptactwa. Sprzedawano wszelkie wyroby rzemieślnicze, jakie produkowano w regionie, pamiętam różnie zabawki wykonane z drewna czy garnki gliniane. To był istny supermarket pod chmurką. Po takim jarmarku ekipa sprząająca Rozwadow miała sporo pracy.

Pieczyno od Skrucha i Kotwicy

Rynek rozwadowski w tamtym czasie był bardzo czysty. Ekipa sprząająca, można powiedzieć, że na okrągło sprzątała go i zamytała, zresztą na zewnątrz się nie jadło, stąd też mniejsze zaśmiecenie. Po chleb biegano do Pana Skrucha, a po rogaliki i kajzerki do Pana Kotwicy.

Pamiętam, jak to w niedzielę odwiedzałem sklepik Pana Krawczyka i kupowałem dla mojego sąsiada, byłego kolejarza – maszynisty Pana Konstantego, tygodnik „Przekrój” i mniejsze lub większe pudełko papierosów „Dukaty” lub „Wawele”. Miałem takie specjalne przyzwolenie, że mogę zakupić te papierosy, uzgodnione wcześniej ze sprzedawcą. A gdy w sklepiku byli inni kupujący, sprzedający tłumaczył, skąd takie pozwolenie. Po drodze oglądałem „Przekrój” i już wiedziałem, że pozostałe drobniaki, a czasami też bonus w postaci złotówki, był mój.

Jaki był mój Rozwadow pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych, wspominać w wierszu „Spacer po Rozwadowie”.

Henryk J. Giecko

Znikające autobusy

Coraz mniej autobusów kursuje przez Stalową Wolę i Nisko. Nie chodzi tutaj o połączenia lokalne, bo te dzięki rządowemu wsparciu, są utrzymywane na zadowalającym poziomie, a o kursy dalekobieżne. Miesiąc temu z rozkładu jazdy, zniknęło jedno z ostatnich połączeń z odległymi ośrodkami miejskimi.

Wrocław, Katowice, Łódź, Kielce, Warszawa, Lublin, Kraków, Białystok, czy mniejsze, jak Polańczyk, Sanok, Jarosław. Do tych miast, jeszcze kilka lat temu, można było dojechać bezpośrednio ze Stalowej Woli czy Niska. 1 lutego, zakończył kursowanie autobus relacji Zamość – Łódź, który od lat przejeżdżał przez oba nasze miasta. Do centralnej Polski można było dostać się nawet w Boże Narodzenie czy Wielkanoc, bo kurs wykonywany był nawet w święta. Pandemia koronawirusa sprawiła, że autobus ten jeździł tylko w czwartki i niedziele (powrót, odpowiednio w piątki i poniedziałki), natomiast od lutego nie jeździ w ogóle.

Zainteresowanie kursem było spore, szczególnie wielu podróżnych korzystało z przejazdu do Kielc, jednak szanse na to, że autobus znów zacznie jeździć, są nikłe. Kurs został zawieszony przez przewoźnika, jakim jest PKS Biłgoraj Sp. z o.o. (pomimo złożenia pytania w tej sprawie, wciąż nie otrzymaliśmy odpowiedzi z tej firmy) i mimo że wiele osób kieruje pytania o przywrócenie autobusów także do PKS Stalowa

Wola, to jednak ta firma niewiele w tej sprawie może zrobić.

– Nie mamy wpływu na decyzje innych przewoźników w sprawie realizowanych przez nich kursów. Jako PKS w Stalowej Woli, zarządzamy miejscowym dworcem autobusowym i niedawno odebraliśmy informację od firmy PKS Biłgoraj, że z dniem 1 lutego br. przewoźnik zawiesza kurs w stronę Łodzi – informuje Kazimierz Kopacz z PKS Stalowa Wola S.A.

Wrocław i inne miasta

– Pamiętam jak jeździłam ze Stalowej Woli do Wrocławia, bo mam tam córkę – mówi pani Barbara, która na dworcu czeka na autobus do Zaleszan. – Wsiadało się tutaj i wysiadało na dworcu we Wrocławiu, a teraz jeżeli dzieci po mnie nie przyjadą, to muszę do Rzeszowa busem jechać i stamtąd dopiero na Wrocław.

Kursy dalekobieżne były realizowane m.in. przez PKS Stalowa Wola, Rzeszów czy Łódź, a nawet Białystok (kurs przez Nisko do Białegostoku). Jednak obecnie przedsiębiorstwa, które obsługują połączenia (PKS Łódź – to na przykład firma,



Miesiąc temu z rozkładu jazdy w Stalowej Woli, zniknęło jedno z ostatnich połączeń z odległymi ośrodkami miejskimi

która zrezygnowała ze wszystkich kursów i zarządza wyłącznie dworcem), skupiają się przede wszystkim na kursach lokalnych.

– PKS Stalowa Wola S.A. ma podpisaną umowę ze starostwem powiatowym w Stalowej Woli, według której, nasze przedsiębiorstwo obsługuje kursy o charakterze użyteczności publicznej, realizowane na terenie dwóch powiatów: stalowowolskiego oraz niżańskiego. W związku z zawartą umową z Organizatorem, PKS w Stalowej Woli S.A. może w bardzo ograniczonym zakresie wykonywać komunikację poza obszarem właściwości Organizatora. W związku z czym nie planujemy uruchomienia kursów na dalekie trasy, ponieważ są to kursy komercyjne, a realizacji takich, umowa nie przewiduje. Oczywiście, chcemy zapewnić mieszkańcom komunikację z innymi ośrodkami w naszym regionie, stąd

utrzymywanie kursu komercyjnego m.in. na linii Stalowa Wola – Rzeszów (o godzinie 7.00 ze Stalowej Woli i 12.05 z Rzeszowa), oraz na linii Stalowa Wola – Tarnobrzeg (o godzinie 13.50, 15.20 i 17.50 ze Stalowej Woli). Wykonujemy także kursy, wybiegające poza wspomniane powiaty. Takim przykładem jest kurs do Krzeszowa (powiat niżański) i dalej do Lipin (powiat biłgorajski, województwo lubelskie), aby zapewnić lepsze skomunikowanie z innymi regionami. Jednak to są pojedyncze przypadki. Skupiamy się jako operator transportu publicznego, na obsłudze wyłącznie powiatów stalowowolskiego i niżańskiego – wyjaśnia Kazimierz Kopacz.

Do Krakowa i Warszawy prywatnym przewoźnikiem

W tej chwili z dworca w Stalowej Woli, odjeżdżają kursy dalekobieżne

do Krakowa i Warszawy. Linie te, obsługują prywatni przewoźnicy.

– Bardzo fajnie że można dojechać do Warszawy, ale ja jestem sporych gabarytów i jazda tyle kilometrów w ciasnym busie, nie należy do przyjemnych. Jeszcze w tamtym roku jeździłem rano dużym autobusem i było wygodniej, ale już tego połączenia nie ma – mówi pan Robert, oczekujący na busa do stolicy.

Niedawno, przez Stalową Wolę zaczęły kursować autobusy dużego, zagranicznego przewoźnika, który w Polsce ma coraz większą sieć połączeń. Dzięki temu z hutniczego miasta, można dostać się bezpośrednio m.in. do Katowic oraz Chełma. Inną formą komunikacji, pociągiem, możemy za to dojechać bez przesiadek do Warszawy i Lublina.

(pm)

Wielkanocne ozdoby na kiermaszu w Nisku

Palmy, pisanki, stroiki, kurczaczki wielkanocne, babki czy kartki świąteczne, można było nabyć na wielkanocnym kiermaszu, który 29 marca odbył się na dużych plantach w Nisku. Dla chętnych nie zabrakło też świątecznego żuru.

Na wydarzenie zaprasza: burmistrz gminy i miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk, Świątlice Środowiskowo-Profilaktyczne z Niska, Zarzecza i Nowosielca, Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Nisko, Środowiskowy Dom Samopomocy w Nisku, Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów w Nisku oraz Nizańskie Centrum Kultury „Sokół”.

Mieszkańcy, którzy licznie odwiedzili kiermasz mogli przygotować się do nadchodzących świąt robiąc zakupy ozdób i produktów żywnościowych, którymi chwalili się lokalni rękodzielnicy. (kag)



Kolorowo i różnorodnie, tak było na niżańskim kiermaszu wielkanocnym



W Niedzielę Palmową, 2 kwietnia, ulicami Stalowej Woli przejdzie Biały Marsz Papieski w obronie świętości Jana Pawła II. Wydarzenie rozpocznie się przy parafii Opatrzności Bożej o godz. 14. Stamtąd przejdzie Alejami pod pomnik Św. Jana Pawła II przy Bazylice Konkatedralnej. Organizatorzy zachęcają by uczestnicy wzięli ze sobą flagi papieskie: biało-żółte lub palmy. (kag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Łukasz Wawreńczuk, żył 37 lat, zm. 29.03 w Stalowej Woli
Waldemar Kolibowski, żył 58 lat, zm. 21.03, p. 28.03 w Stalowej Woli
Piotr Idec, żył 74 lata, zm. 23.03, p. 25.03 w Stalowej Woli
Czesława Kowal, żyła 83 lata, zm. 23.03, p. 25.03 w Stalowej Woli
Andrzej Frazik, żył 75 lat, zm. 23.03, p. 27.03 w Stalowej Woli
Stanisław Wraga, żył 71 lat, zm. 23.03, p. 27.03 w Stalowej Woli
Danuta Kozidrak, żyła 63 lata, zm. 23.03, p. 27.03 w Stalowej Woli
Maria Wróblewska, żyła 66 lat, zm. 23.03, p. 27.03 w Rozwadowie
Ewa Drozd, żyła 74 lata, zm. 24.03, p. 28.03 w Stalowej Woli
Kazimierz Pietrzak, żył 79 lat, zm. 25.03, zm. 28.03 w Woli Rzeszowskiej
Jan Burdzy, żył 72 lata, zm. 25.03, p. 29.03 w Rozwadowie
Zofia Hernik, żyła 90 lat, zm. 26.03, p. 4.04 w Stalowej Woli
Franciszek Piotrowski, żył 85 lat, zm. 27.03, p. 29.03 w Stalowej Woli
Tadeusz Grębowiec, żył 90 lat, zm. 28.03, p. 31.03 w Stalowej Woli
Adam Grys, żył 75 lat, zm. 28.03, p. 31.03 w Stalowej Woli
Piotr Ożóg, żył 54 lata, zm. 28.03, p. 31.03 w Rozwadowie

Dane z zakładów pogrzebowych **Memento, Pro Morte i Olimp** w Stalowej Woli



XIV Zdarzenia Teatralne otworzył spektakl pt. „Matka” Stanisława Ignacego Witkiewicza Amatorskiego Teatru Dramatycznego im. J. Żmudy (MDK Stalowa Wola) w reżyserii Anety Adamskiej-Szukały, Macieja Szukały

FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ

Uczcili Międzynarodowy Dzień Teatru

Już po raz czternasty w Stalowej Woli odbyły się Zdarzenia Teatralne. Na scenach prezentowali się rodzimi artyści, nie zabrakło też grup, które specjalnie na tę okazję przybyły do hutniczego grodu.

Zdarzenia Teatralne odbyły się w dniach 24–27 marca. W Stalowej Woli działa kilka grup teatralnych. Każda z nich na co dzień ma swoją publiczność, a zdarzenia pozwalają lokalnym artystom zaprezentować się szerszej widowni. W tym roku publiczność

miała okazję obejrzeć kilka spektakli dla dorosłych oraz kilka spektakli dedykowanych najmłodszym miłośnikom sztuki teatralnej.

Zdarzenia Teatralne otworzył spektakl „Matka” Amatorskiego Teatru Dramatycznego im. J. Żmudy. W trakcie imprezy

zaprezentowali się też artyści z Teatru Kontynuacja z NCK Sokół w Nisku, Teatru Pułapka, Warsztatów Teatralnych UTW, Teatru Ad Hoc, Teatru Sokół ze Stalowej Woli oraz artyści z Częstochowy.

Na widowni, podobnie jak na scenie, pojawili się przedstawiciele różnych grup wiekowych.

Zdarzenia Teatralne to stałowolska celebrowa przypadającego 27 marca Międzynarodowego Dnia Teatru. Święto poświęcone

aktorom, teatrom, pasjonatom sztuki, grze aktorskiej i każdemu, kto sercem jest blisko ze sceną. Międzynarodowy Dzień Teatru obchodzimy od 1961 r. Święto zostało ustanowione z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (International Theatre Institute), na pamiątkę otwarcia pierwszego sezonu Teatru Narodów w Paryżu w 1957 r., festiwalu na którym spotkały się zespoły z obu stron żelaznej kurtyny. (as)

Wiersze znad Sanu

To tytuł czwartej edycji Almanachu Poetyckiego, w którym swoje liryki opublikowało 20 autorów związanych ze stalowowolskim klubem literackim. Część z nich ma już za sobą pokaźny dorobek, ale dla niektórych był to debiut poetycki. Almanach przedstawiono w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli 23 marca.

Tak jak w poprzednim, trzecim, tak i w tym almanachu możemy odnaleźć tematykę ponadczasową: filozoficzne pytania o sens życia, refleksje nad przemijaniem czasu i ludzkim istnieniem. Nie brak też liryki osobistej i miłosnej oraz zachwytu nad przyrodą i pięknem świata.

Nasi poeci skupili się przede wszystkim na człowieku. Podali go oglądowi zewnętrznemu i wewnętrznemu, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Człowieka poznajemy w naszej poezji jako istotę stworzoną przez Boga (M. Drozdowska „Świadomość”), która kieruje się rozumem ale też i wrażliwością. Człowiek – zdaniem naszych autorów – jest istotą poszukującą, stworzoną do działania, dlatego stawia przed sobą cele, które zapewniają jego samorealizację

(N. Męcińska „Klucz”, „Sen o Chinach”) – czytamy w recenzji tomu autorstwa Beaty Sudoł-Kochan.

Człowiek przedstawiany przez literatów jest pełen zalet, ale i niedoskonałości, a także i sprzeczności. Pokazują to m.in. ironiczne bajki dla dzieci i dorosłych (M. Sienkiewicz „Łakoma kaczka”, „Chora biedronka”). Wielkość człowieka polega jednak na tym, że po upadku może odnaleźć w sobie siłę, podnieść się i z nadzieją spoglądać w przyszłość (A. Bulicz „Przecież”, „*** (Ja taka licha)”, Beata Sudoł-Kochan „Żegluga”). W niektórych wierszach almanachu występuje motyw człowieka-pielgrzyma (M. Męcińska „Homo viator”), który wyrusza w podróż po świecie i po zakamarkach swojej duszy (M. Drozdowska „Podróż”). Motywy lotu i podróży występują też



Na zdjęciu bohaterowie czwartkowego spotkania

u innych autorów almanachu (np. H.J. Giecko „Pomarańczowy ptak”, R. Mścisz „Huśtawka”). O życiu jako nieskończonej podróży w czasie, pisze też w swoich wierszach B. Stangrodzki („W drodze”). Wyśwta z tego oglądu własną konkluzję: nie ulegać bieżącej chwili, ale oddawać się sprawom transcendentnym, do których zalicza poezję.

Puentą całego almanachu może być liryk Marty Męcińskiej „24 lutego”, w którym pomimo zagubienia w współczesnym świecie człowiek ma świadomość, że nie wszystko

stracone, że jedynie coś się kończy, ale i jednocześnie coś zaczyna, że każdy dzień to kolejny etap naszej wędrówki i nowych doświadczeń – podsumowuje Beata Sudoł-Kochan.

W części muzycznej spotkania miłośnicy literatury mogli wysłuchać popisów Michała Łyko, utalentowanego ucznia VI klasy PSM II stopnia w klasie akordeonu Janusza Kutylły. Zabrzmiwały utwory, które skomponowali: Jan Sebastian Bach, Claude Daguin oraz Franck Angelis. (kag)

FOT. MBP W STALOWEJ WOLI



Wieloryb

(dramat, USA, 2023)

Seans z Cyklu Kino Konesera

Charlie już od lat żyje na marginesie świata. Uwięziony w małym mieszkaniu przez chorobliwą otyłość. Odrzucony, nie bez powodu, przez swoich bliskich, samotnie zmierza w życiową przepaść. Wystarczy jednak jeden impuls, jedno spotkanie, by zapalić w nim płomień nadziei na to, że jeszcze nie wszystko stracone. Charlie podejmuje próbę nawiązania dawno utraconego kontaktu z nastoletnią córką. Wie, że czeka go niesłychanie trudne spotkanie. Zdaje sobie sprawę, że ryzykuje utratę ostatniego złudzenia. Gotów jest jednak podjąć to ryzyko z wiarą, że także dla niego jest jeszcze szansa na odkupienie.

Missing

(thriller, dramat, USA, 2023)

Matka June znika podczas wakacji w Kolumbii. June wraz ze swoim chłopakiem w kreatywny sposób wykorzystuje wszystkie najnowsze technologie, aby spróbować odnaleźć matkę zanim będzie za późno. Ale gdy sięga głębiej, jej cyfrowe śledztwo rodzi więcej pytań niż odpowiedzi... a gdy June odkrywa tajemnice dotyczące najbliższej osoby, odkrywa, że tak naprawdę nigdy jej nie znała.

PUCHATEK: Krew i miód

(horror, Wielka Brytania, 2023)

Piękne czasy przyjaźni i przygód to już przeszłość. Krzys dorósł i opuścił Stumilowy Las oraz swoich wiernych kompanów Kubusia i Prosiaczka, by rozpocząć dorosłe życie. Samotni i zgorzkniali Kubuś i Prosiaczek pogrążają się w smutku i pielęgnują w sobie gniew, który zmienia ich w dzikie bestie. Ich przysmakiem już nie jest miód, ale ludzka krew. A po nocach śnią o okrutnej zemście na dawnym przyjacielu. Tymczasem niczego niepodejrzewający Krzys powraca, by przedstawić im swoją ukochaną. Nie wie, że nie wchodzi się dwa razy do tego samego lasu.

ASTERIKS I OBELIKS:

Imperium smoka

(komedia, familijny, Francja, 2023)

Jest rok 50 p.n.e. Cesarzowa Chin, w wyniku zamachu stanu przeprowadzonego przez zdradzieckiego księcia, zostaje uwięziona. Córka porwanej władczyni – księżniczka Sass-Yi wyrusza do odległej Galii, aby szukać pomocy dla swojego kraju. Tak oto poznaje Asteriksa i Obeliksa – dwóch dzielnych bohaterów, którzy nie cofną się przed niczym, aby zaprowadzić ład i porządek wszędzie tam, gdzie zapanował chaos i bezprawie... Oraz wszędzie tam, gdzie można przy okazji smacznie podjeść. Galowie z wielką chęcią przystają na prośbę księżniczki i wspólnie z jej przyjaciółmi oraz odpowiednim zapasem magicznego napoju wyruszają w długą i pełną przygód podróż na Daleki Wschód. Jednak oko na to wszystko ma także słynny wróg Asteriksa i Obeliksa – Juliusz Cezar, który jest żądny nowych zdobyczy i zbiera potężną armię, aby podbić orientalną krainę po drugiej stronie globu.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **12.05 w czwartek** i powiedzieć przysłowie związane z wiosną.

krótko

STALOWA WOLA. Koncert pasyjny w kościele Źródło Miłosierdzia Bożego

W sobotę, 1 kwietnia, o godz. 18 w Kościele Źródło Miłosierdzia Bożego w Stalowej Woli posłuchać będzie można utworów sakralnych nawiązujących do miłości i śmierci Jezusa Chrystusa, choć nie tylko.

Ideą koncertu jest przedstawienie ułamka z ogromnej twórczości i bogactwa muzyki wokalo-instrumentalnej nawiązującej do tematyki pasyjnej. Usłyszymy utwory z różnych epok, poczynawszy od renesansu, aż po muzykę współczesną. W programie tacy kompozytorzy jak: Zoltan Kodaly, Tomás Luis de Victoria, Gabriel Fauré, Marian Sawa czy Karl Jenkins. (kag)



KONKURS na najładniejszą wielkanocną ozdobę

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych zapraszamy do udziału w konkursie na najładniejszą wielkanocną ozdobę (koszyczek wielkanocny, pisanka, kartka z życzeniami świątecznymi itp.).

Zdjęcia prac prosimy przysyłać na mail sztafeta.reklama@gmail.com do 6 kwietnia do godziny 12⁰⁰

Następnie umieścimy post konkursowy na FB z możliwością głosowania poprzez kliknięcie **Lubię to!**

Głosowanie zakończymy 13 kwietnia o godzinie 12⁰⁰ i ogłosimy zwycięzców.

Do wygrania mamy bilet rodzinny do Magicznych Ogrodów oraz niespodziankę od Sztafety.

REKLAMA

SPRZEDAŻ

kur, kurcząt, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49
694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin
Brzozowa Smuga

REKLAMA

JCH

 Biuro Handlowo-Usługowe

**Bramy garażowe,
przemysłowe,
napędy, drzwi
firmy HÖRMANN**



Stalowa Wola, ul. Rynek 10
tel. 15 844 00 97

Sandomierz, ul. Lwowska 18
tel. 795 134 983



www.jch-bhu.pl



Muszę zatrudnić nianię do mojego rocznego dziecka. Czy pomimo, że nie prowadzę działalności gospodarczej możliwe jest zatrudnienie niani? Jaką umowę powinienam z nią podpisać? Czy niania jest objęta ubezpieczeniami? – pytają Czytelnicy Sztafety.

Rodzice mogą zatrudnić opiekunki, nianie i guwernantki na:

- umowę o pracę przewidzianą w kodeksie pracy, w tym umowę na okres próbny, czas określony, czas nieokreślony, na zastępstwo;
- umowę zlecenie przewidzianą w kodeksie pracy;
- umowę uaktywniającą przewidzianą w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 204).

Zatrudniając nianię w ramach umowy o pracę należy pamiętać o obowiązkach z tym związanych. Zatrudniając nianię w tej formy jesteśmy pracodawcą, a więc niania będzie pracownikiem i będą jej przysługiwać wszelkie uprawnienia pracownicze wynikające z kodeksu pracy, w tym prawo do urlopu wypoczynkowego, wynagro-

dzenie nie niższe od minimalnego wynagrodzenia (płaca minimalna od stycznia 2023 r. wynosi 3490 zł). Nianię jako pracownika należy zgłosić do ZUS-u i opłacać składki oraz zaliczkę na podatek dochodowy. Można również rozważyć zatrudnienie niani na podstawie umowy zlecenia, co niekiedy może być korzystniejsze od zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Umowa uaktywniająca

Rodzice dziecka, którzy rozważają zatrudnienie niani, powinni zwrócić uwagę na przepisy ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, które przewidują specjalną formę zawierania umowy z nianią, tzw. umowę uaktywniającą. Umowę uaktywniającą można zawrzeć, jeżeli dziecko ukończyło 20 tydzień życia i ma mniej niż 3 lata. W świetle tej ustawy nianią jest osobą fizyczną sprawującą opiekę nad dziećmi na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a która to umowa zwana jest umową uaktywniającą. Nianią w myśl powyższej ustawy może być tylko osoba, która ukończyła 18 lat i nie jest rodzicem dziecka.

Umowa uaktywniająca jest zawierana w formie pisemnej między nianią a rodzicami albo rodzicem samotnie wychowującym dziecko i powinna w szczególności określać:

- 1) strony umowy;
- 2) cel i przedmiot umowy;
- 3) czas i miejsce sprawowania opieki;
- 4) liczbę dzieci powierzonych opiece;
- 5) obowiązki niani;
- 6) wysokość wynagrodzenia oraz sposób i termin jego wypłaty;
- 7) czas, na jaki umowa została zawarta;
- 8) warunki i sposób zmiany, a także rozwiązania umowy.

Tak sporządzoną umowę z nianią należy zgłosić do ZUS w terminie 7 dni od zawarcia umowy.

Składki na ubezpieczenie społeczne niani

W przypadku umowy uaktywniającej, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne niani opłaca:

- 1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – od podstawy stanowiącej kwotę nie wyższą niż 50% wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego zgodnie z przepisami o minimalnym wynagrodzeniu za pracę,
- 2) rodzic (płatnik składek) – od podstawy stanowiącej kwotę nadwyżki nad kwotą 50% minimalnego wynagrodzenia.

Od stycznia 2023 r. wynagrodzenie minimalne wynosi 3490 zł



brutto. Aktualnie dofinansowanie obejmie zatem składki od wynagrodzenia niani nieprzekraczającego kwoty 1.745 zł.

Dofinansowanie z budżetu państwa za składki ZUS niani jest niezależne od sytuacji finansowej rodziny. Oznacza to, że jeżeli niania w 2023 roku zarabia 1745 zł brutto, to składki od tej umowy są w pełni opłacane przez budżet państwa. Natomiast, jeżeli niania w 2023 roku zarabia 3490 zł brutto, to budżet państwa opłaca jej składki od kwoty 1745 zł, a rodzic – od pozostałej kwoty 1745 zł.

Takie zasady obowiązują w sytuacji, gdy wynagrodzenie niani jest równe minimalnemu wynagrodzeniu za dany rok lub jest od niego niższe. W sytuacji, gdy kwota na umowie z nianią jest wyższa niż minimalne wynagrodzenie za dany rok, czyli wyższa niż 3490 zł brutto, rodzic będzie płacił połowę składek, liczonej do kwoty minimalnego wynagrodzenia oraz składkę od kwoty przewyższającej minimalne wynagrodzenie. Zatem, jeśli w 2023 roku, niania będzie zatrudniona na kwotę 4000 zł brutto, to rodzic zapłaci połowę składek do kwoty 3490 zł brutto (czyli składki od kwoty 1745 zł brutto), a także pełne składki od kwoty 510 zł brutto.

Składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe nie finansuje budżet państwa, bez względu na to czy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przekracza kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę czy nie, finansuje je całości z własnych środków niania, a opłaca do ZUS rodzic. Rodzic potrąca tę składkę z pensji i odprowadza do ZUS. Oczywiście niania obowiązkowo podlega także ubezpieczeniu zdrowotnemu, a składkę tę finansuje budżet państwa.

Aby ZUS wypłacił składki, muszą być spełnione łącznie 3 warunki:

- rodzic musi zgłosić nianię do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego,

- rodzice albo rodzic samotnie wychowujący dziecko są zatrudnieni, świadczą usługi na podstawie umowy cywilnoprawnej stanowiącej tytuł do ubezpieczeń społecznych, lub prowadzą działalność gospodarczą lub działalność rolniczą.

- dziecko nie jest umieszczone w żłobku, klubie dziecięcym i nie opiekuje się nim dzienny opiekun. Zatrudnienie niani w ramach umowy aktywizacyjnej jest korzystniejsze finansowo w porównaniu do umowy o pracę. Jednakże nie z każdym można taką umowę podpisać. Umowy uaktywniającej nie można zawrzeć ani z osobą niepełnoletnią, ani z rodzicami dziecka. Rodzice dziecka nie mogą korzystać z ulgi na podstawie umowy uaktywniającej zawartej z inną osobą oraz nie mogą tworzyć zawodowej rodziny zastępczej. Dodatkowo, opieką niani można objąć jedynie dzieci w wieku od 20 tygodni do 3 lat (w wyjątkowych sytuacjach do 4 lat).

W sytuacji, gdy rodzic utraci w jakiś sposób prawo do dofinansowania z budżetu państwa, zobowiązany jest do niezwłocznego poinformowania o tym zdarzeniu ZUS i wyrejestrować nianię z ubezpieczeń. Jeśli tego nie uczyni, a przykładowo straci pracę i nadal będzie korzystał z usług niani z tytułu umowy uaktywniającej, ZUS w wyniku kontroli wezwie go do zwrotu nienależnie pobranych składek za okres, podczas którego nie spełniał warunków do ich pobierania (w tej sytuacji nie spełnił warunku swojego zatrudnienia).

Bożena Kolba

Podstawa prawna:

Art. 50 – 53 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 204).

PRACA

PUP STALOWA WOLA,
27.03.2023 r.
 tel. 15 643-37-50

* Kucharz * Kierowca Kat. C + E * Opiekun/terapeuta realizujący specjalistyczne usługi opiekuńcze * Doradca ds. odszkodowań serwisu blacharsko-lakierniczego * Mechanik urządzeń ogrodowych * Specjalista ds. admini-

stracyjno-księgowych * Sprzątaczką * Doradca serwisu samochodowego * Dyżurny Ruchu w Zakładowej Dyspozycji Ruchu * Elektromonter * Elektryk budowlany * Frezer * Inspektor ds. technicznych * Kierowca autobusu * Malarz * Mistrz ds. ogólnobudowlanych * Murarz * Pomocnik budowlany * Ślusarz * Tokarz * Wytaczarz * Kierowca samochodu ciężarowego * Pracownik gospodarczy * Pracownik ochrony i mienia * Specjalista/Specjalista ds. analiz ekonomicznych * Specjalista/Specjalista ds. obsługi organów spółki

PUP NISKO, 27.03.2023 r.
 Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Fryzjer * Kosmetolog/kosmetyczka * Barman * Operator ładowarki * Technik farmaceutyczny * Robotnik drogowy * Blacharz/dekarz * Przedstawiciel handlowy * Dekarz * Operator koparko-ładowarki * Elektromechanik

* Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t. * Menedżer ds. sprzedaży * Kierowca kat. C + E * Operator maszyn odlewniczych * Operator maszyn CNC * Operator wózka widłowego * Spawacz/pracownik fizyczny * Sprzedawca pokryć dachowych * Specjalista ds. spraw sprzedaży * Kierowca autobusu * Operator traka pionowego * Specjalista ds. kooperacji * Instalator serwisant klimatyzacji, pomp ciepła * Stolarz meblowy * Pomocnik operatora malowarki * Magazynier * Referent ds. magazynów i logistyki

PUP SANDOMIERZ,
27.03.2023 r.
 Tel. 15 644-14-46

* Księgową * Kelner * Diagnosta * Instruktor wykładowca wózków widłowych szkoleń UDT * Operator wózka widłowego * Ślusarz * Pomoc kuchenna * Nauczyciel logopeda * Kierowca kat. C + E * Kierownik/kosztorysant * Asystent/adiunkt w Dziale Sztuki * Kucharz * Specjalista do spraw marketingu i sprzedaży/konsultant telefoniczny * Fryzjer * Kierownik ds. zarządzania punktem sieci gastronomicznych * Monter instalacji sanitarnych * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Spawacz * Zastępca szefa kuchni * Sprzedawca * Mechanik pojazdów samochodowych * Inżynier budownictwa * Sprzedawca środków ochrony roślin * Referent * Dyspozytor ruchu kolejowego * Sprzątaczkę terenów zewnętrznych * Elektryk * Inspektor ochrony zabytków * Kierowca kat. D * Pracownik pralni * Pomocniczy pracownik produkcji

Krajowe oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik ochrony * Sprzątaczką

PUP TARNOBRZEG,
28.03.2023 r.
 Tel. 15 823-00-30

* Kierownik sekcji sprzętu infrastruktury * Automatyk utrzymania ruchu * Blacharz samochodowy * Brukarz * Dekarz-pomocnik dekarza * Diagnosta warsztatu remontowego * Elektroradiolog/technik elektroradiologii * Elektryk/elektromonter * Elektryk urządzeń gastronomicznych i chłodniczych * Inspektor ds. BHP, ppoż. i ochr. Środowiska * Inżynier budowy * Kelner * Kierowca autobusu * Kierowca ciągnika siodłowego * Kierowca operator wózków jezdniowych (widłowych) * Kierowca samochodu ciężarowego * Kierownik infrastruktury * Kierownik Oddziału Chorób Wewnętrznych i Gastroenterologii * Kierownik Oddziału Neonatologicznego * Kosmetyczka * Lekarz – specjalista chorób wewnętrznych * Lekarz – spe-

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Stalowej Woli

ZATRUDNI:



- inspektora ds. technicznych
- mistrza ds. ogólnobudowlanych
- malarza
- murarza
- elektryka budowlanego
- ślusarza

Szczegóły oferty na stronie internetowej Spółdzielni www.sm.stalowawola.pl w zakładce „Ogłoszenia”
 Kontakt telefoniczny: 15 810 98 01, wew. 202.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV:
 na adres e-mail: kadry@sm.stalowawola.pl

lub na adres: **Spółdzielnia Mieszkaniowa,**
37-450 Stalowa Wola, ul. gen. L. Okulickiego 32
z dopiskiem „Rekrutacja”.

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stalowa Wola oraz projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego strefy produkcyjno-usługowej Nr 1 w Stalowej Woli z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8, art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 z późn. zm.), oraz Uchwał Nr LV/681/2022 i Nr LV/682/2022 Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia 30 września 2022 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:**

- projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stalowa Wola z prognozą oddziaływania na środowisko,
- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego strefy produkcyjno-usługowej Nr 1 w Stalowej Woli z prognozą oddziaływania na środowisko,

obejmujących tereny położone w południowej części miasta, w sąsiedztwie terenów produkcyjno-usługowych w rejonie ul. Wł. Grabskiego i ul. Przyszowskiej, **w dniach od 7 kwietnia do 10 maja 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli, w Wydziale Planowania Przestrzennego, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach pracy Urzędu Miasta od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku (z wyłączeniem 10 kwietnia 2023 r. oraz 1 i 3 maja 2023 r.).

Ww. projekty w terminie jw. udostępnione będą także na stronie internetowej Urzędu Miasta Stalowej Woli – Biuletyn Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: Zagospodarowanie Przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projektach rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 9 maja 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany studium, natomiast zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stalowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stalowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stalowej Woli na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 maja 2023 r.** Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko.

Prezydent Miasta Stalowej Woli
 Lucjusz Nadberezny

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stalowa Wola oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Strategiczny Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8, art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 z późn. zm.), oraz Uchwał Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia 20 maja 2022 r. Nr LI/625/2022 i Nr LI/626/2022 **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:**

- projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stalowa Wola z prognozą oddziaływania na środowisko,
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Strategicznego Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola z prognozą oddziaływania na środowisko,

obejmujących tereny położone w południowej i w południowo-zachodniej części miasta, **w dniach od 7 kwietnia do 10 maja 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli, w Wydziale Planowania Przestrzennego, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach pracy Urzędu Miasta od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku (z wyłączeniem 10 kwietnia 2023 r. oraz 1 i 3 maja 2023 r.).

Ww. projekty w terminie jw. udostępnione będą także na stronie internetowej Urzędu Miasta Stalowej Woli – Biuletyn Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: Zagospodarowanie Przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projektach rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 9 maja 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany studium, natomiast zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stalowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stalowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stalowej Woli na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 maja 2023 r.**

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko.

Prezydent Miasta Stalowej Woli
 Lucjusz Nadberezny

cialista neonatologii * Lekarz – specjalista neurologii * Lekarz do udzielania świadczeń zdrowotnych w SOR * Lekarz w Centrum Onkologicznym * Logopeda * Magazynier magazynu uzbrojenia * Magazynier w magazynie żywnościowym * Mechanik pojazdów samochodowych i urządzeń magazynowych * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Mechanik warsztatu remontowego * Młodszy operator wycinarki laserowej * Monter instalacji sanitarnych * Nauczyciel psychologii * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator koparko-ładowarki * Operator maszyn przemysłu szklarskiego * Operator suwnicy i wózka widłowego * Piekarz * Pokojowa/pokojowy * Pomoc kuchenna * Pomocnik w tartaku * Pracownik biurowy * Pracownik fizyczny – monter sieci zewnętrznych * Pracownik w przemyśle metalurgicznym * Przedstawiciel handlowy * Psycholog * Robotnik go-

spodarczy * Robotnik leśny * Robotnik mostowy * Serwisant urządzeń gastronomicznych i chłodniczych * Spawacz * Specjalista ds. ekonomicznych * Technik elektrotechnik * Terapeuta zajęciowy * Zastępca brygadzysty

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Fizjoterapeuta * Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

Kupię szeregówkę, Osiedle Hutnik, do 250 tys. zł; 516-540-473

SPRZEDAM

Ary sprzedam pod domki, działalność gospodarczą. Zaleszany, ul. Kościuszki 59, tel. 799-152-447 i 737-612-779

WYNAJEM

Mieszkanie do wynajęcia w Warszawie, 2 pokoje; 505-790-373

Wójt Gminy Zaleszany

ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. działki nr **716** o pow. **0,1040 ha**, położonej w **Kotowej Woli**, księga wieczysta TB1S/00014412/2, cena wywoławcza – **3.300,00 zł**. Wadium – 500,00 zł.
2. działki nr **719** o pow. **0,1137 ha**, położonej w **Kotowej Woli**, księga wieczysta TB1S/00014412/2, cena wywoławcza – **2.500,00 zł**. Wadium – 400,00 zł.
3. działki nr **1622/9** o pow. **0,0981 ha**, położonej w **Kotowej Woli**, księga wieczysta TB1S/00014412/2, cena wywoławcza – **30.200,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 5.800,00 zł.
4. działki nr **1622/10** o pow. **0,1047 ha**, położonej w **Kotowej Woli**, księga wieczysta TB1S/00014412/2, cena wywoławcza – **33.800,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 6.300,00 zł.
5. działki nr **1622/11** o pow. **0,1840 ha**, położonej w **Kotowej Woli**, księga wieczysta TB1S/00014412/2, cena wywoławcza – **61.900,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 11.400,00 zł.
6. działki nr **791/22** o pow. **0,1117 ha**, położonej w **Obojnej**, księga wieczysta TB1S/00022752/6, cena wywoławcza – **61.500,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 11.400,00 zł.
7. działki nr **791/23** o pow. **0,1096 ha**, położonej w **Obojnej**, księga wieczysta TB1S/00022752/6, cena wywoławcza – **60.300,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 11.100,00 zł.
8. działki nr **791/24** o pow. **0,1207 ha**, położonej w **Obojnej**, księga wieczysta TB1S/00022752/6, cena wywoławcza – **66.400,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 12.300,00 zł.
9. działki nr **791/25** o pow. **0,1032 ha**, położonej w **Obojnej**, księga wieczysta TB1S/00022752/6, cena wywoławcza – **56.800,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 10.500,00 zł.
10. działki nr **791/26** o pow. **0,1026 ha**, położonej w **Obojnej**, księga wieczysta TB1S/00022752/6, cena wywoławcza – **56.500,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 10.400,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2023 roku o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Zaleszanych ul. Tadeusza Kościuszki 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w podanej wysokości na konto Urzędu Gminy nr 09 9439 0007 2001 0000 0329 0005 Bank Spółdzielczy w Zaleszanych **najpóźniej do dnia 21 kwietnia 2023 roku**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy w Zaleszanych.

Treść niniejszego ogłoszenia opublikowana została na stronie internetowej www.zaleszany.pl, www.zaleszany.biuletyn.net oraz zamieszczona na tablicach ogłoszeń w budynku U.G i w poszczególnych sołectwach Gminy Zaleszany.

Szczegółowe informacje można uzyskać w UG Zaleszany, pl. Kościuszki 5, I p. pok. 7, tel. 15 845-94-19 wew. 31.

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Wykończenia od A do Z: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, szybko; 500-323-869

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827
Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235

Cyklinowanie; 663-038-411

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

**radio
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

**Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25**

**Tvoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej**

RADIO WĘZEŁ

**radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028**

MOTORYZACJA

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Tygodnik
SZTAFETA
możesz kupić
w sklepach
Matthias

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 **18-33-44-504**
14-696-06-01 **17-770-72-95**
81-440-51-08 **84-539-81-91**
604-397-105 **781-088-977**
www.konstal-garaze.pl

Najnowsze oraz archiwalne wydania
TYGODNIKA SZTAFETA
w wersji PDF
są dostępne na stronie
www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

ADOPTUJ ZWIERZAKA - - ZYSKAJ PRZYJACIELA



DT u Marty
☎ 512 303 993



BROWNIE – ten 7-miesięczny kocurek, to ogromny pieszcuch, uwielbiający głaskanie i zabawy. Jest już odrobaczony, zaszczepiony i wykastrowany.

SEZAMEK – 7-miesięczny kocurek, rozmruczany słodziak. Świetnie dogaduje się z innymi kotami. Odrobaczony, zaszczepiony, wykastrowany.

Grzyckie Stowarzyszenie
„Zwierzęcy Zakątek” ☎ 533 327 300; 693 909 344



SZISZA – to 1,5 roczna dzielna mama siódmki szczeniaków. Bardzo grzeczna, pięknie chodzi na smyczy, jest zaszczepiona i zacipowana.

PRZYTULISKO
PSIA PRZYSTAŃ
www.facebook.com/przylulisko.psa.przystan
☎ 602 199 204

PSIA
PRZYSTAŃ



EMI – to młoda, nieduża, uroczą sunia. Jest bardzo przyjazna dla ludzi. Uwielbia spacerować, ładnie chodzi na smyczy. Bardzo dobrze dogaduje się z innymi psami. Szuka spokojnego domu, który zapewni jej codzienne spacerowanie i kontakt z innymi fajnymi psami

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl **Nie wydajemy psów na łańcuchach**

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
 ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
 ■ wylewek ■ przesiany
 ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
 ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

✓ sztachety metalowe
 ✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR
ZARZECZE K. NISKA
 ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
 witoldszabat@vp.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW
 ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
 ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
 ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką
SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW
hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**
 Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorstal.pl**
 ➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
 ➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
 ➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
 ➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH
Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

Punkty przyjmowania

OGŁOSZENIA do tygodnika **SZTAFETA** oraz na **www.sztafeta.pl**

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
 tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
 sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
 Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
 tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY
NISTA

Nisko, Pl. Wolności 1
 w godz.: 8.00–17.00,
 tel. 15 841-20-85

Chcesz ogłosić swoje usługi
 zadzwoń ☎ 530 530 577

Informator medyczny



NFZ Zapisy na bezpłatne protezy na rok 2023
 lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
 ✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
 Godziny przyjęć: cały tydzień
 + sobota – pogotowie 10⁰⁰–12⁰⁰
 Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
 tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Medyczne tłumaczenia przysięgłe –
 angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
 603-175-406

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
 rejestracja:
516-572-556
 St. Wola, ul. Skoczyńskiego 20/2
www.drpluta.pl
 przyjęcia w poniedziałki:
 3 i 17 kwietnia

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
 tel. 15 843-14-18, 603 283 595
 660 670 591

Zakład pogrzebowy

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
 Stalowa Wola i okolice

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
 31.03–6.04,
 ul. Wojska Polskiego 5,
 tel. 500 624 121

NISKO
 31.03–6.04,
 ul. Wolności 54 A,
 tel. 690 515 069

LEŻAJSK
 31.03–6.04,
 ul. Mickiewicza 22,
 tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
 31.03–6.04,
 ul. Sienkiewicza 67,
 tel. 15 822 59 60

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
 (ambulatorium przy Hucie)
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX..... 15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ..... 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO..... 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET..... 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG..... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE..... 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY..... 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORIJNEJ..... 15 813-71-17

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA..... 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK..... 15 813 56 40

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**
 ■ cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
Internet StellaNET
 ■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
Telefon StellaTEL
 ■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
 Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
 telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
 e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
 TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
 "z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 31.03 godz. 20:00

premiera wtorek 04.04 godz. 20:00

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Hospicjum znaczy miłość konferencja
- Kalendarium

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Informator TVK
- Zrozumień Triduum Sacrum rozmowa z ks. Edwardem Madejem
- Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
 strona: www.tvkstella.pl

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Zwycięski debiut trenera Pietrzykowskiego. Bohaterem meczu Kacper Wydra

Od wyjazdowego zwycięstwa nad Chełmianką rozpoczął pracę w Stali Stalowa Wola trener Ireneusz Pietrzykowski.

Pierwsza połowa nie zwiastowała wygranej naszej drużyny. To gospodarze posiadali lekką przewagę. Bardzo aktywny był po lewej stronie Adam Nowak. To do niego najczęściej dogrywali piłkę koledzy z drużyny. Dużo pracy z szybkim skrzydłowym miał Jakub Kowalski. Nie dość, że musiał się za nim nabiegać na swojej połowie, to nie mógł też rozwinąć skrzydeł w ataku, a wiadomo jak dużą rolę odgrywa „Kowal” w akcjach ofensywnych naszej drużyny. Brakowało Stali akcji oskrzydlających nie tylko po naszej prawej stronie, ale niewiele też się działo po drugiej stronie boiska, gdzie funkcjonował Ziarko. Przez długi czas nie mógł znaleźć dla siebie miejsca na boisku Adam Imiela.

Na szczęście w drugiej połowie obraz gry się zmienił. Stal opanowała sytuację na boisku i z każdą upływającą minutą na murawie rysowała się coraz większa przewaga naszej drużyny.

Smytek i Ciołek zrobili, co swoje

Do przerwy najbliższej zdobycia bramki był Jakub Knap. W 21. minucie po jego „główce” z 5-6 metrów piłka trafiła w poprzeczkę, a w



Kacper Wydra zaliczył w Chełmie premierowe trafienie dla seniorskiej drużyny Stali, a kilka minut później raz jeszcze wpisał się na listę strzelców



FOT. SZYFOWA/WWW.STAL1938.PL

doliczonym czasie, w ładnym stylu obronił uderzenie tego zawodnika Mikołaj Smytek.

Stal w pierwszych trzech kwadransach gry próbowała zagrozić Chełmiance po stałych fragmentach gry, jednak za każdym razem górą był Sebastian Ciołek. Na początku spotkania obrońcy Chełmianki w ostatniej chwili „zdjęli” piłkę szykującemu się do strzału

Kacprowi Wydrze, wybijając ją na rzut różny, a w 35. minucie, po podaniu Kowalskiego z rzutu wolnego, Kosei Iwao wdał się w „szesnastkę” w drybling i przegrał pojedynek z defensorami Chełmianki.

Czekał na to ponad 5 lat!

Po przerwie Stal wyszła odmieniona. Zdominowała plac gry

i przeważała do końca spotkania. W końcu piłka zaczęła „słuchać” naszych piłkarzy, czego efektem był gol strzelony w 53. minucie. Arkadiusz Ziarko „wrzucił” piłkę z 35 metrów w pole karne, nie sięgnął jej głową Kosei Iwao, a stojący za Japończykiem Kacper Wydra skierował ją do bramki.

W 60. minucie Wydra po raz drugi zmusił do kapitulacji bramkarza Chełmianki. Akcję zaczął Adam Imiela, który w efektywny sposób opanował piłkę w okolicach 40 metra i przedłużył jej lot. Wydra końcem buta trącnął futbolówkę w pole karne, ta odbiła się od murawy i napastnik Stali uderzył z podbicia z 12-13 metrów. Ciołek nawet nie „zipnął”. Stał w miejscu i patrzył jak piłka ląduje w górnym rogu jego bramki. Od tego momentu piłkarze Stali kontrolowali grę i po ostatnim gwizdku mogli przybić piątkę ze swoimi kibicami, których tradycyjnie nie zabrakło na meczu swojej drużyny.

CHEŁMIANKA – STAL 0:2 (0:1)

0-1 Wydra (53), 0-2 (60)

CHEŁMIANKA: Ciołek – Kulynych, Futa, Piekarski (79 Gierała), Stępień – Bednara (57 Szwed), Marchuk (72 Perdun), Czułowski, Nowak, Mroczek (57 Szczodry), Knap (79 Bobrov).

STAL: Smytek – Kowalski, Grasa (46 Rogala), Banach, Ziarko (87 Olszewski) – Soszyński, Kołbon – Imiela, Szuszkiewicz (86 Grabarz), Wydra (70 Wojtak) – Iwao (78 Duda).

Sędziował Norbert Chrzastek (Radom). **Żółte kartki:** Piekarski, Mroczek, Bednara, Szwed, Szczodry – Banach.

W pozostałych meczach 21. kolejki: Korona II – Podlasie 1:2 (0:2), Unia – Lublinianka 6:3 (2:0), Wiązownica – Cracovia II 1:3 (0:0), Podhale – Wisła 1:0 (0:0), Avia – KSZO 0:0, Wieczysta – Orleń 3:0 (2:0), Czarni – Łagów 3:0 v.o.

1. Wieczysta	21	43	13-4-4	45-21
2. STAL	21	42	13-3-5	36-21
3. Avia	21	40	11-7-3	31-14
4. Cracovia II	21	39	12-3-6	52-25
5. Orleń	21	35	11-2-8	31-28
6. KSZO	20	31	9-4-7	31-21
7. Podlasie	21	29	7-8-6	28-27
8. Czarni	21	28	9-1-11	27-34
9. Korona II	21	27	7-6-8	36-26
10. Sokół	20	27	8-3-9	32-40
11. Wisłoka	20	26	7-5-3	30-29
12. Unia	21	26	7-5-9	27-46
13. Chełmianka	20	23	6-5-9	28-28
14. Podhale	21	23	6-5-10	24-32
15. Wiązownica	21	17	4-5-12	25-44
16. Lublinianka	21	16	5-1-15	29-49
17. Wisła	21	15	4-3-14	22-52
18. ŁKS Łagów	21	37	11-4-6	27-24

Najlepsi strzelcy: 14 – Czerniej (KSZO), Strózik (Cracovia II), 10 – Kowalski (Stal).

STAL (36): 10 – Kowalski, 5 – Duda, 4 – Kitliński, 3 – Iwao, Szuszkiewicz, 2 – Myszogład, Wydra, 1 – Filipczuk, Grabarz, Imiela, Kołbon, Piłkuła, Soszyński, Stelmach.

Solidarni z reprezentacją...

W piątek w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy Czesi strzelili Polakom pierwszego gola w 27. sekundzie. Dzień później tą samą ścieżką poszedł Sokół Nisko, który pozwolił Cosmosowi Nowotaniec objąć prowadzenie w 36. sekundzie.

Ivan Hura dośrodkował pod bramkę, a z kilku metrów trafił głową do siatki Wadym Jaworski. Jeszcze się „sokoły” dobrze nie otrząsnęły po tym trafieniu, a już przegrywały 0:2. Adam Polit popełnił błąd przy wybijaniu piłki, zagrał do stojącego plecami Gnatka, któremu odebrał futbolówkę jeden z graczy Cosmosu i znalazł się „sam na sam” z naszym bramkarzem. Próbował ratować sytuację Drelich, jednak sędzia dopatrzył się przewinienia obrońcy Sokola i podyktował rzut karny. Celnie z 11. metrów przymierzył Stanisław Mykitysey. Po kwadransie goście prowadzili

różnicą trzech goli. Po wrzutce w pole karne, celnie „główkował” Martin Geci. Bramkarz Sokola sparałował piłkę, jednak nie miał nic do powiedzenia przy dobitce Łukasza Piotrowskiego. Kropkę drużyna z Nowotaniec postawiła w 38. minucie. Zamykający dośrodkowanie na „dalszym” słupku Hura, dograł przed bramką, z „pierwszej” uderzył Piotrowski i Cosmos wygrywał 4:0. Na szczęście po przerwie goście wykazali miłosierdzie dla przeciwników i nie powiększyli już swojego konta bramkowego.

SOKÓŁ NISKO – COSMOS 0:4 (0:4)

0-1 Jaworski (1), 0-2 Mykitysey (8 – rzut karny), 0-3 Piotrowski (16), 0-4 Piotrowski (40)

SOKÓŁ: Polit – Omuru, Stępień (46 Bednara), Drelich, M. Pyryt (80 Kasia) – D. Pyryt, Bigas (68 Chamera), Dziopak (Buczek), F. Moskal (46 Młynarczyk), Serafin (46 Gnatek) –



Wesley Omuru na brak pracy w meczu z Cosmosem nie narzekał



FOT. DAMIAN KUZIOŁA

Mistrz. Trener Paweł Wtorek. **COSMOS:** Shkarban – Zastawnyj (62 Nahoryj), Petryk, Piotrowski (56 Kalembe), Mykitysey – Pena (55 Gomes), Damienenko (46 H. Pieszczocho), Geci, Hura – Roslajakow (67 Gomułka) – Jaworski (56 Longe). Trener Grzegorz Pastuszek.

Sędziował Przemysław Bieniasz (Rzeszów). **Żółte kartki:** Bigas, Gnatek – Roslajakov, Longe.

W pozostałych meczach 20. kolejki: Igloopol – Karpaty 1:1 (1:0), Wisłok – Izolator 0:0, Lechia – Głogovia 1:1 (1:0), Sokół KD – Skołoszów 0:2 (0:0), Stal II M. – Legion 0:3

(0:2), Stal II Rz. – Stal Ł. 1:2 (0:1), Korona – Polonia 3:0 (1:0), Wólczanka – JKS 0:5 (0:1).

1. Karpaty	20	49	15-4-1	66-15
2. Cosmos	20	48	15-3-2	65-22
3. Stal Ł.	20	41	12-5-3	34-22
4. JKS	20	41	13-2-5	51-19
5. Izolator	20	37	10-7-3	38-14
6. Legion	20	33	10-3-7	32-23
7. Sokół KD	20	32	10-2-8	40-31
8. Głogovia	19	29	7-8-4	27-18
9. Wisłok	20	29	8-5-7	29-30
10. Polonia	20	25	6-7-7	29-41
11. Lechia	20	22	5-7-8	17-33
12. Stal II Rz.	19	22	7-1-11	36-34
13. Igloopol	19	20	5-5-9	39-53
14. Stal II M.	20	19	6-1-13	25-41
15. SOKÓŁ NISKO	19	17	5-2-12	18-42
16. Korona	20	16	5-2-13	18-43
17. Skołoszów	20	10	3-1-16	15-66
18. Wólczanka	20	9	2-3-15	27-59

Najlepszy strzelec: 16 – Dziadosz (Karpaty).

SOKÓŁ (18): 8 – Mistrz, 4 – Młynarczyk, 1 – Bigas, Chamera, Dziopak, Drelich, Gnatek, F. Moskal.

21. kolejka, 2 kwietnia: LKS Skołoszów – Sokół Nisko (15).



FOT. KRZYSZTOF NOWALSKI/WWW.STAL1938.PL

W połowie 2017 roku Kacper Wydra przeszedł ze Stali Stalowa Wola do Wisły Kraków, którą reprezentował w rozgrywkach CLJ i w rezerwach. Później przez 2,5 roku był zawodnikiem KS Wiązownica

Spełniłem marzenie z dziecięcych lat

Rozmowa z Kacprem WYDRĄ, zdobywcą dwóch bramek dla Stali w zwycięskim meczu z Chelmiąnką



PIŁKA NOŻNA

III liga

– Najpierw gratulacje za obie „brameczki”, a pytanie numer 1 brzmi: jak smakował premierowy gol dla seniorskiej Stali, bo wcześniej zdobywałeś dla niej wiele bramek, ale w drużynach juniorskich. Ponad 5,5 roku temu...

– Trochę się nastrzelalo w juniorach, także w młodszych grupach, to fakt, ale nie przywiązywałem do tego żadnej wagi. Traktowałem to jako swoją powinność. W seniorach jest inaczej. Tu o bramki dużo trudniej. Będąc małym chłopcem, oglądającym mecze Stali, marzyłem żeby kiedyś zagrać w seniorskim zespole i sprawiać radość kibicom swoimi bramkami. W Chelmie spełniło się moje marzenie z dziecięcych lat. Nigdy nie zapomnę tego dnia.

– Słyszałeś, co powiedział trener Chelmińki po meczu? Że widział wysoką jakość w twoich uderzeniach, szczególnie tym drugim.

– Miło to słyszeć, ale czy ja zdobędę bramkę, czy dwie, czy ktoś inny, to nie ma to znaczenia. Wiem, że jest to taki wytarty slogan, tak mówią piłkarze, ale taka jest prawda. Zawsze najważniejsza jest drużyna, czy wygrywa, czy nie.

– Czy przy pierwszym trafieniu spodziewałeś się, że Kosei może nie sięgnąć piłki? Czekając na nią?

– Nie. Pierwszorządna była wrzutka. Kosei poszedł mocno w górę, ale nie dał rady i w ostatniej chwili zdołałem złożyć się do „główek”, ale to był bardziej odruch niż zamierzone działanie. Trafiłem głową w piłkę i zanim wpadła do bramki, to odbiła mi się jeszcze od nogi. Nie da się ukryć, że było w tym trochę przypadku.

– Przy drugim голу go nie było. Uderzenie było nie do obrony!

– Fajnie mi siadła piłka i po malutkim rykoszecie, bo obrońca Chelmińki zdążył wsadzić nogę, wpadła do bramki. Myślę, że ładniejsze od strzału było zagranie Adasia Imieli. W jak sposób opanował piłkę i jak ją podał.

– To prawda. To był majstersztyk. Przyjął piłkę na klatkę piersiową, następnie podbił nogą, później głową i dograł z nogi pod pole karne. Zabawił się z trzema piłkarzami Chelmińki, aż miło!

– Nie inaczej. My, mamy w drużynie wielu bardzo dobrze wyszkolonych technicznie piłkarzy i myślę, że jeszcze nie raz ktoś od nas będzie o tym przypominał rywalom.

– Czy najbliższa sobota będzie chwilą prawdy dla Stali? Wieczysta po zmianie trenera pokazała w zwycięskim meczu z Orłętami na co ją naprawdę stać. A obydwaj wiemy, że stać piłkarzy z Krakowa na jeszcze więcej...

– To, że Wieczysta ma jakoś, wiedzą wszyscy, ale my też ją mamy. Nie mogę doczekać się tego meczu. Przyjedzie drużyna, o której mówi cała Polska i myślę, że na trybunach pojawi się mnóstwo ludzi. Nie tylko z samej Stalowej Woli, ale z całego regionu.

– Jak myślisz, jak będzie wyglądał ten mecz?

– Trudno powiedzieć, ale zakładam, że Wieczysta będzie od początku chciała narzucić swój styl. Różnie to jednak może się układać. Jedno jest pewne: piłkarze Wieczystej nie będą wystraszeni naszym stadionem i ilością naszych kibiców. Myślę, że będzie odwrotnie, że będą jeszcze bardziej zmobilizowani, bo zagrają na dobrej płycie przy olbrzymiej widowni, której nie jest w stanie zgromadzić dzisiaj żaden stadion w naszej lidze. Musimy o tym pamiętać i być skoncentrowanymi przez cały mecz.

Rozmawiał Mariusz Biel

Derby gminy Pysznica dla Sanu Kłyżów

Wznowiła rozgrywki stalowowolska „okręgówka”. Lider pewnie pokonał na wyjeździe Azalię. Było to drugie zwycięstwo Sokola tej wiosny, bo ma już on za sobą jeden mecz rozegrany awansem, i drugi, w którym strzelił rywalowi cztery gole.



PIŁKA NOŻNA

V liga

Rezerwy Stali Stalowa Wola pojechały na mecz do Leżajska, przegrały ze wzmocnioną w zimie Pogonią i po powrocie musiały oddać fotel wicelidera drużynie ze Zdziar, która zainkasowała komplet punktów w Nowej Sarzynie.

8 bramek padło w Pysznicy, z czego aż 6 było dziełem piłkarzy z Kłyżowa. San rozgromił Olimpię 6:2 i czeka na Stal z Nowej Dęby, która w ostatnim meczu zremisowała u siebie ze Stalą Gorzyce. Drużynę z Gorzyc przyjechała wspierać liczna grupa kibiców. Przypomnijmy, że od kilku lat trwał w Gorzycach kibicowski bojkot, piłkarze nie mieli dopingu ani u siebie, ani na wyjazdach. Ale to już koniec. Brygada „biało-niebieskich” wraca na swój ulubiony sektor i w sobotę stawia się licznie na meczu z Łowiskiem.

OLIMPIA – SAN 2:6 (1:3)

0-1 Siuta (7), 1-1 Tofil (11), 1-2 Brak (19), 1-3 Bąk (44), 2-3 Koc (59), 2-4 Siek (66), 2-5 Pięta (77), 2-6 Kata (80).

OLIMPIA: Bereżański – A.Bartnik, Dybka (73 Szado), Kloc, Mróz (53 Trawiński),

K.Szwedo (46. T.Bartnik), M.Szwedo, Tofil, Urbanik, Warzocha.

SAN: Stój – K.Bąk, Madej (89 Pietroniec), Brak (87 Rainer), Cichoń, Kata, M.Siek (82 P.Siek), Mroczek, Pięta (90 Maślach, Siuta).

Sędziował Rafał Sawicki (Tarnobrzeg). **Żółte kartki:** Urbanik – Mroczek.

POGOŃ – STAL II 2:0 (0:0)

1-0 Zacharyasz (51), 2-0 Miśko (90)

POGOŃ: J.Baj – Kuchyt, R.Drożdżał, Bartnik, K.Baj, Zacharyasz (90 Chmura), A.Drożdżał, Flis (86 Fusiarz), Miśko, Bosak (90 Bubilek, Miazga).

STAL: Chamera – Iskrak (55 Maj), Krajanowski, Hudzik, Burdzy (55 Pawłowski), Filipchuk, Książek, Panicz, Pióterczak (80 Rębisz), Fedejko, Ziółkowski.

Sędziował Tomasz Wilk. **Żółte kartki:** Zacharyasz – Iskra, Książek, Ziółkowski

W pozostałych meczach 16.

kolejki: Unia – Zdziary 0:1 (0:0), Cupak, Łowisko – Jarocin 4:1 (3:0), Snopov 2, Olko, Giza – Oczkowski, Siarka II – Junior 4:0 (2:0), Sumara

2, Mróz, Kwaśniewski, **Transdźwig – Tanew 1:1 (0:1)**, Rzepiela – Kokoszka, **Azalia – Sokół 1:4 (0:4)**, Kmiołek – Dec, Podstawek, Błajda, Piechniak, **Stal G. – Stal ND 0:0.**

1. Sokół	17	43	13-4-0	71-10
2. Zdziary	16	37	12-1-3	46-11
3. Stal II	16	35	11-2-3	46-16
4. Transdźwig	17	33	10-3-4	38-29
5. Stal ND	16	31	9-4-3	33-14
6. Pogoń	16	29	8-5-3	31-14
7. Azalia	16	25	8-1-7	44-30
8. Stal G.	16	23	6-5-5	25-18
9. Tanew	16	22	6-4-6	37-39
10. Siarka II	16	21	7-0-9	36-35
11. San	16	21	7-0-9	38-51
12. Jarocin	16	18	6-0-10	25-44
13. Łowisko	16	11	3-2-11	15-34
14. Olimpia	16	10	3-1-12	19-51
15. Junior	16	9	2-3-11	13-44
16. Unia	16	1	0-1-15	14-91

Najlepsi strzelcy: 28 – Piechniak (Sokół), 20 – Sobilo (Zdziary), 14 – Góreczny (Tanew), Stąporski (Transdźwig).

17. kolejka, 1 kwietnia: Junior – Olimpia (15), Stal G. – Łowisko (15), **2 kwietnia:** Jarocin – Transdźwig (15), Pogoń – Unia (15), Sokół – Siarka II (15), San – Stal ND (15), Stal II – Azalia (16), Tanew – Zdziary (16).

Czy będzie rekordowa frekwencja?



PIŁKA NOŻNA

III liga

Niczym ciepłe bułeczki sprzedają się bilety na mecz Stali z Wieczystą Kraków. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 1 kwietnia, o godz. 15.

Do środy do południa zajętych było około 1800 miejsc (bilety i karnety). Wszystko wskazuje więc na to, że trybuna zachodnia (nowa) zostanie wypełniona w całości (obiekt liczy 2076 miejsc).

– Spodziewamy się około 2,5 tys. widzów – mówi Edward Chmura, organizujący i zabezpieczający ligowe mecze Stali. – Także stara trybuna, ta od ul. Hutniczej, będzie w tym dniu dostępna. Mamy sygnały, że wybiera się na mecz sporo kibiców z Krakowa. Dużo ludzi przyjedzie z regionu.

Wieczysta wyprzedza Stal jednym punktem. Jesienią w Krakowie był remis 1:1. Gospodarze objęli prowadzenie pod koniec pierwszej połowy, po trafieniu Radosława Majewskiego, a kwadrans po przerwie wyrównał Sławomir Duda.

Po 3. kolejce wiosennej nastąpiły w Wieczystej i w Stali zmiany trenerów. Dariusza Marca zastąpił Wojciech Łobodziński, a Łukasza Surmę Ireneusz Pietrzykowski. Obydwaj szkoleniowcy rozpoczęli prace od zwycięstw. Wieczysta wygrała u siebie z Orłętami 3:0, Stal pokonał w delegacji Chelmiąnkę 2:0.

Najlepsi najmłodsi



LEKKA

ATLETYKA

W sobotę na obiektach zielonych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli przy ul. Staszica rozegrano mistrzostwa województwa Podkarpackiego U12, U14 i U16 w biegach przełajowych. W zawodach uczestniczyło blisko 200 zawodników z klubów województwa podkarpackiego i lubelskiego (startowali poza konkurencją).

Dobrze w tych najważniejszych w tym roku na Podkarpaciu zawodach crossowych spisali się reprezentanci Stali Stalowa Wola (58 zawodniczek i zawodników). Zdobywając 6 medali (1 złoty – 2 srebrne i 3 brązowe), zajęli pierwsze miejsce w punktacji drużynowej. Nie miała również konkurencji Stal w klasyfikacji punktowej mistrzostw.

Indywidualnie największy sukces odniósł Wojciech Opałka, który wygrał bieg na 500 m w kategorii U12 w czasie 1:39. „Srebro” w tym biegu wywalczył Maksymilian Butryn (1:42), a „brąz” Nikodem Fołta (1:43). Ponadto, w pierwszej dziesiątce tego biegu uplasowali się: 6. Bartłomiej Sołtyś (1:53), 7. Bartosz Zajac (2:02), 8. Benjamin Tubielewicz (2:06).

W biegu na 800 m w kategorii U14 wicemistrzostwo Podkarpacia zdobyła Martyna Bednarczyk (2:36), mistrzynią została Lena Nazarczuk z MKL Lubaczów (2:33). U chłopców w tej kategorii wiekowej, także dystans 800 m, trzecie miejsce wybiegał Sebastian Chyła (2:35). Trzeci dla Stali brązowy medal wywalczyła Weronika Ambroszko (U16) w biegu na 1500 m (5:36).

Udany start zanotowali także: Łucja Brzyska – była czwarta w biegu na 500 m (U12), Krzysztof Siembida – piąty w biegu na 800 m (U14), Wojciech Brodowski – piąty w biegu na 2000 m (U16), Szymon Leszczyński – szósty w biegu na 2000 m (U18).

Remis w spotkaniu liderów



Drużyny Top-Ten Stalowa Wola i Transcare Trójka Rzeszów. Od lewej: Tomasz Wiśniewski, Tomasz Kosiński, Daniel Karkoszka, Krzysztof Moskał, sędzia zawodów Paweł Kopeć, Mateusz Sadlik, Kacper Ślenzak, Tomasz Sadlik, Szymon Sadlik

Za nami trzy kolejki 2. ligi bilardowej, która zainaugurowała sezon początkiem marca. O awans do I ligi walczy 35 zespołów, wśród nich w grupie 6 Top-Ten Stalowa Wola.

W ostatnią sobotę nasi bilardziści podejmowali Transcare Trójkę Rzeszów. Przed pierwszym spotkaniem obydwie ekipy miały na swoim koncie komplet zwycięstw. Top-Ten rozpoczął sezon od wygranych z Mastersem II eDom Lublin oraz Nosanem Sigmą Art. Kielce, a Transcare Trójka okazał się lepszy w derbach Rzeszowa, wygrywając z Ósemką, a tydzień później z Mastersem II eDom.

Zgodnie z oczekiwaniami mecz prowadzących drużyn dostarczył mnóstwo emocji i stał na wysokim poziomie. Dość powiedzieć, że cztery z sześciu pojedynków zakończyło się wynikiem 8:7.

Pierwsze starcie należało do naszych bilardzistów. W odmianie 10 bil zwycięstwo odniósł Tomasz Wiśniewski – pokonał Tomasza Sadlika, a w grze podwójnej Daniel Karkoszka z Krzysztofem Moskałem wygrali 8:3 z Mateuszem Sadlikiem i Kacprem Ślenzakiem. Rzeszowianie wzięli rewanż w drugim meczu. Wygrali obydwa spotkania w grze pojedynczej, obydwa 8:7, a oddali naszej drużynie grę podwójną, 7:8.

Najbardziej szkoda mojego meczu, bo tak naprawdę wbiłem meczową 10-tkę, ale nie skontrolowałem białej bili i sfaulowałem. Zamiast 8:7 dla mnie, jednym punktem wygrał Mateusz – powiedział Daniel Karkoszka.

Następny mecz Top-Ten rozegra dopiero 13 maja na wyjeździe z Nosanem II Kielce.

1. kolejka

TOP-TEN STALOWA WOLA – MASTERS II eDOM 3:0 (na pierwszym miejscu gospodarze): Maciej Szerszeń – Tomasz Chagowski (8-bil) 8:3, Tomasz Wiśniewski – Grzegorz Bataszew 8:0 (10 bil), Daniel Karkoszka/Krzysztof Moskał – Tomasz Pierzchalski/Robert Szafran 8:1 (9 bil).

TOP-TEN STALOWA WOLA – MASTERS II eDOM 2:1 Moskał – Szafran 8:5 (8 bil), Karkoszka – Damian Kułak 8:2 (10 bil), Szerszeń/Wiśniewski – Bataszew/Chagowski 2:8 (9 bil).

2. kolejka

NOSAN SIGMA ART. KIELCE – TOP-TEN 1:2 Adam Ściga – Maciej Szerszeń 4:8 (8 bil), Wojciech Zagdan – Krzysztof Moskał 8:5 (10 bil), Antonio Quarta/Rafał Wróblewski – Tomasz Wiśniewski/Daniel Karkoszka 2:8 (9 bil).

NOSAN SIGMA ART. KIELCE – TOP-TEN 0:3 Quarta – Szerszeń 3:8 (8 bil), Ściga – Wiśniewski 5:8, Zagdan/Ściepiński – Moskał/Karkoszka 6:8.

3. kolejka

TOP-TEN – TRANSCARE TRÓJKĄ RZESZÓW 2:1 Tomasz Kosiński – Szymon Sadlik 5:8 (8 bil), Tomasz Wiśniewski – Tomasz Sadlik 8:7 (10 bil), Daniel Karkoszka/Krzysztof Moskał – Mateusz Sadlik/Kacper Ślenzak 8:4 (9 bil).

TOP-TEN – TRANSCARE TRÓJKĄ RZESZÓW 1:2 Moskał – T. Sadlik 7:8 (8 bil), Karkoszka – M. Sadlik 7:8 (10 bil), Kosiński/Wiśniewski – Ślenzak/S. Sadlik 8:7 (9 bil).

1. Nosan II Kielce	6	13	130:86
2. TOP TEN STALOWA WOLA	6	13	130:89
3. Transcare Trójkę Rzeszów	6	13	134:93
4. Nosan Sigma Art Kielce	6	7	101:127
5. Ósemka Rzeszów	6	5	96:134
6. Masters II eDom Lublin	6	3	70:132

Pokonali najlepszy zespół, ale nie awansowali



W sześciu miastach rozgrywano turnieje ćwierćfinałowe Młodzieżowych Mistrzostw Polski w męskiej koszykówce do lat

17. W Warszawie o najlepszą szesnastkę w kraju walczyła Stal Stalowa Wola. Niestety, bezskutecznie.

Nasza drużyna rozpoczęła turniej od porażki z gospodarzami, zespołem Grupa Strategia Gim 92 Warszawa -Komorów. Zdecydowały o tym dwie pierwsze kwarty. Pierwszą naszą drużyną przegrała 9, a drugą 14 punktami. Zespół z Warszawy królował na deskach, szczególnie na swojej i to, jak również „długa ławka”, były kluczem do wysokiego prowadzenia do przerwy (54:31) i końcowego zwycięstwa różnicą 19 pkt.

W kolejnym meczu, Stal w połowie drugiej kwarty wypracowała 14-punktową przewagę i nie oddała prowadzenia do syreny kończącej mecz. Nasi koszykarze trafili w tym meczu 14 „trójek”!

Żeby zagwarantować sobie awans, koszykarze trenera Rafała Partyki musieli trzeciego dnia pokonać Koronę 1919 Kraków. Dwie pierwsze kwarty były wyrównane, obydwie kończył celnymi rzutami „za trzy” Maciej Paterek. Po 20. minutach nasza drużyna prowadziła 47:46. W połowie trzeciej kwarty krakowianie „zabrali” Stali prowadzenie (59:58) i już go nie oddali. Wygrali, ale nie awansowali, ponieważ w ostatnim meczu tej grupy, pewny gry w półfinałach Gim 92 przegrał nieoczekiwanie ze Smykiem, a to oznaczało, że pierwsze miejsce zajmie drużyna z Prudnika, drugie z Warszawy, trzecie z Krakowa, a nasza Stal będzie ostatnia. Mimo że tylko jej udało się pokonać zwycięską drużynę Smyka...

GRUPA STRATEGIA GIM 92 WARSZAWA KOMORÓW – STAL 92:74 (28:19, 26:12, 17:21, 22:22)

STAL: Baran 24, Kędra 16 (2x3), Maciej Paterek 14 (1x3), Krzek 9, Kawalec 7. Marcin Paterek 4, Rojek.



Najsukuteczniejszym zawodnikiem Stali był Wojciech Baran. W 3 meczach zdobył 72 pkt

Dla **Gim 92** najwięcej: Kolasa 20 (2x3), Stelmach 10, Pałasz 10, A. Wierzbicki 10. **STAL – SMYK PRUDNIK 93:79 (21:13, 24:15, 15:20, 33:31)**

STAL: Maciej Paterek 22 (4x3), Krzek 20 (4x3), Kędra 19 (5x3), Baran 15, Marcin Paterek 9 (1x3), Kawalec 8, Bożek, Dąca, Rojek, Stańczyk.

Dla **Smyka** najwięcej: Miklaszewski 21, Jabłoński 15, Reczek 15 (1x3).

KORONA 1919 KRAKÓW – STAL 87:81 (18:22, 28:25, 27:13, 14:21)

STAL: Baran 23, Marcin Paterek 19, Kędra 13 (3x3), Maciej Paterek 12 (2x3), Krzek 8, Kawalec 6, Rojek.

Dla **Korony** najwięcej: Korczyński 29 (2x3), Ledochowski 21, Pękala 13 (3x3).

W pozostałych meczach: Korona – Smyk 65:74, Gim 92 – Korona 87:60, Smyk – Gim 92 84:76.

1. Smyk Prudnik	3	5	2	1	237-225
2. Gim 92 Warszawa	3	5	2	1	246-218
3. Korona Kraków	3	4	1	2	212-242
4. STAL	3	4	1	2	248-258

Vega/UKS Zaleszany trzecią drużyną na Podkarpaciu



młodzieżki

W najbliższy piątek (31 marca) w Bydgoszczy rozpocznie się turniej ćwierćfinałowy mistrzostw Polski Młodzieżek z udziałem Vegi MOSiR Stalowa Wola/UKS Zaleszany. O awans do półfinałów siatkarki trenerów: Mirosława Sroki i Mariana Godawskiego rywalizować będą z Pałacem Bydgoszcz, Liderem Konstantynów Łódzki i Akademią Siatkówki Pliński&Wika Puck.

W ostatniej kolejce fazy finałowej ligi podkarpackiej, Zespół Vegi/UKS Zaleszany przegrał z Karpatami Krosno 1:2 (25:18, 26:28, 6:15) i pokonał UKS Dębówiec 2:0 (25:16, 25:13), zapewniając sobie trzecie miejsce w województwie oraz awans do 1/8 mistrzostw Polski. W turnieju rozgrywanym w Ostrowcu Św. nasze siatkarki przegrały z Szóstką Białą Podlaska 1:2 oraz pokonały Kępczanina Kęty i KSZO 2:0. Zajęły drugie miejsce premiowane awansem do 1/4 finałów. Z pierwszego miejsce weszła Szóstka.



Vega MOSiR Stalowa Wola/UKS Zaleszany. Stoją, od lewej: trener-koordynator Edward Sroka, dyrektor MOSiR, Grzegorz Domański, trener Marian Godawski, Julia Kułaga, Alicja Kaczyńska, Julia Cygan, Weronika Dydak, Amelia Wargala, Wiktoria Kowalik, Zuzanna Iskra, trener Mirosław Sroka. U dołu, od lewej: Anna Burdzy, Zuzanna Cielepak, Maja Węglińska, Katarzyna Mierzwa, Zuzanna Drabik, Maria Marczevska

Na nagrody zasłużyli tylko lekkoatleci i bokserzy

W hali Uniwersyteckiego Centrum Lekkoatletycznego w Rzeszowie odbyła się XIV Gala Sportu Młodzieżowego Województwa Podkarpackiego. Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego wręczył stypendia sportowe oraz nagrody zawodnikom, trenerom i działaczom za osiągnięcia sportowe w roku 2022.

Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał łącznie 199 stypendiów oraz 93 nagrody dla

7 działaczy, 61 trenerów i 25 zawodników. Łącznie urząd marszałkowski przeznaczył na to kwotę 1,1 mln złotych – o 500 tys. więcej niż w ubiegłym roku.

W roku 2022 województwo podkarpackie zdobyło łącznie 4981,95 pkt w 50 dyscyplinach ujętych w wykazie sportów Systemu Sportu Młodzieżowego. Punkty we współzawodnictwie dzieci i młodzieży zdobywane są w czterech kategoriach wiekowych: młodzik, junior



Jednym ze stypendystów został Marek Grykałowski, biegacz KKL Stal Stalowa Wola

młodszy, junior i młodzieżowiec. Najwięcej punktów zdobyli lekkoatleci – 896,46, następnie tenisisci stołowi – 412,41, akrobaci sportowi – 317,66, piłkarze nożni – 220,83,

narciarze klasyczni – 214, bokserzy – 207, piłkarze nożni – 191,19, szachiści – 169, skoczkowie do wody – 166 i łucznicy – 136,83.

Z reprezentantów Podkarpacia największy sukces sportowy odniósł w roku 2022 kobiety: Katarzyna Zdziebło ze Stali Mielec, zdobywczyni 3 medali mistrzostw świata i jednego mistrzostw Europy w chodzie sportowym, wychowanka Sparty Stalowa Wola; Anna Wielgosz z Resovii – brązowy medal ME w biegu na 800 m; Barbara Moskał z Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie” – „złoto” w strzelectwie sportowym oraz reprezentantki Podkarpacia w World Games (Światowe Igrzyska Sportów Nieolimpijskich): Iwona Nieroda-Zdziebko z Diamentu Pstrągowa – srebrny medal w kick-boxingu i Magdalena Macios z UKS Lubzina – brązowy medal w sumo.

W gronie 292 nagrodzonych w tym roku przez marszałka Podkarpacia stypendiami i nagrodami było 12 osób z powiatu stalowowolskiego. Tylko 12...

Stypendystami zostało 6 lekkoatletów Katolickiego Klubu Sportowego Stal Stalowa Wola: Jakub Bembenek, Artur Brzozowski, Kornelia Butryn, Natalia Cygan, Marek Grykałowski i Jakub Krasowski oraz bokser Stali Boxing Team, Kacper Krawiec i wychowanek stalowowolskiego klubu, zawodnik Skorpiona Szczecin, Benjamin Zarzeczný.

Wśród 61 trenerów, którzy odbierali nagrody znaleźli się: Mirosław Barszcz, Jacek Łyp, Krzysztof Momot – wszyscy KKL Stal i Rafał Toporowski – Stal Boxing Team, natomiast prezes honorowy zarządu KKL Stal, wieloletni trener lekkiej atletyki, Stanisław Anioł został doceniony w kategorii: działacz roku 2022.



Jak mistrzostwa to tylko w Stalowej Woli

W hali tenisowej w Stalowej Woli odbywały się w marcu mistrzostwa województwa podkarpackiego w kategorii Skrzatek, Skrzatów i Młodzików oraz III mistrzostwa Podkarpacia dla byłych zawodników, instruktorów i trenerów, oddzielnie dla amatorów.

Skrzaty

W tym samym czasie i miejscu rozegrano mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów. Do turnieju gry pojedynczej zgłosiło się 5 zawodniczek, które o „złoto” walczyły w jednej grupie systemem „każda z każdą”. Z kompletem zwycięstw zakończyła grupą rywalizację Hanna Cieślak, a o jedną wygraną mniej na koncie miała Hanna Krzysztoń. Zawodniczki MKT Stalowa Wola zafundowały widowni niezwykle emocjonujący, pełen dramaturgii trzysetowy pojedynek, zakończony zwycięstwem Cieślak 7:6, 6:7, 10:6.

W innych meczach finalistek; Cieślak pokonała Gabrielę Staszko z Czarnych Rzeszów 6:1, 6:0 oraz swoje koleżanki klubowe: Marię Cislak 6:1, 6:0 i Martę Szeligę 6:0, 6:0, natomiast Krzysztoń wygrała ze Stańków 6:2, 6:1, z Marią Cislak 6:3, 6:1 i Martą Szeligą 5:7,

6:2, 11:9. Miejsce trzecie w mistrzostwach zapewniła sobie dwoma zwycięstwami Marta Szeliga. Ze Stańków wygrała 6:0, 6:0, a z Marią Cislak 6:1, 6:2.

Turnieju deblowego dziewczęta nie rozgrywały.

Chłopcy rozpoczęli mistrzostwa od gier w trzech grupach. Ich zwycięzcy awansowali do grupy finałowej. Grupę A wygrał Bruno Takmadżan, wygrywając z Miłosem Dziółko (obydwaj MKT Stalowa Wola) 6:1, 6:0 i z Adamem Magoniem (Sokół Rzeszów) 6:1, 6:0. W grupie B pierwsze miejsce zajął Makar Hural (MKT) – pokonał Olafa Szulę (Sokół) 6:0, 6:0 i Jana Huberta Żaka (MKT) 6:0, 6:1, a w grupie C najlepszy okazał

się Julian Rząsa (MKT), który pokonał Jakuba Malca (RKT ABC Rzeszów) 6:4, 6:3 i Jana Okońskiego (Winner Jasło) 6:3, 6:2.

W grupie finałowej dwa zwycięstwa zanotował Bruno Takmadżan i to jemu przypadł mistrzowski tytuł. Z Huralem wygrał 7:5, 6:2, a z Rząsą 6:2, 6:0. Wicemistrzostwo, po zwycięstwie nad Julianem Rząsą 6:1, 6:2, zdobył Makar Hural.

W turnieju deblowym triumfowała para Takmadżan/Hural. W finale pokonali Okońskiego i Żaka 4:6, 6:2 (10:7).

Młodzicy

Do rywalizacji o tytuł najlepszego tenisisty do lat

14 na Rzeszowszczyźnie przystąpiło 14 zawodników z 4 klubów, z MKT Stalowa Wola (7), Czarnych Rzeszów (5), Sanockiego KT (1) i Efektownych Stalowa Wola (1).

W finale Filip Czyrek z Czarnych Rzeszów pokonał Dawida Kiełb z Efektownych Stalowa Wola 6:1, 6:0. Wcześniej rzeszowianin wyeliminował swojego kolegę klubowego Aleksandra Filipa 6:0, 6:2, a w półfinale Aleksandra Karapetyna z MKT Stalowa Wola 6:3, 6:1.

Dawid Kiełb, podobnie jak Czyrek, miał w pierwszej rundzie wolny los. W drugiej pokonał Kacpra Cislaka z MKT Stalowa Wola 6:0, 6:0, a w półfinale Aviana Newbiggin-Wattsa z Czarnych Rzeszów 6:1, 6:0.

Finałisti gry pojedynczej stanowili parę w turnieju deblowym i nie dali swoim konkurentom żadnych szans. W pierwszym spotkaniu para: Czyrek/Kiełb pokonał Kacetana Galikę z Sanockiego Klubu Tenisowego i Kacpra Cislaka z MKT 6:2, 6:3, w meczu o pierwsze miejsce Filipa Oleksaka i Aleksandra Karapetyna 6:4, 6:4.

Amatorzy

Tydzień wcześniej w stalowowskiej hali odbywały się III Otwarte Mistrzostwa



Uczestnicy mistrzostw, którzy odgrywali w nich czołowe role, od lewej: Kamil Kopycki, Aleksander Michałowski, Kacper Bartoszek, Karol Kusio, Julia Kołoszczyk, Gabriela Gregorczyk, Jakub Wrona, Przemysław Sioda

Podkarpacia 2023. Panowie rywalizowali w 6 kategoriach: 40+, 50+, 60+, 70+, open i open-amator oraz w deblu. W najmłodszej kategorii zwyciężył Łukasz Puk. W finale pokonał Grzegorza Szczotkę z Jarosławia 6:2, 6:1. W finale kat. open Przemysław Sioda (MKT Stalowa Wola) pokonał Kamila Kopyckiego (Smecz Skarżysko-Kamienna) 7:5, 6:4, a kat. open-amator Michał Słoda (Smecz Skarżysko-Kamienna) wygrał z Adrianem Osakiem (Warszawa) 6:3, 6:1, a kat. open-amator w 50+ Maciej Nowak (Warszawa) wygrał spotkanie o pierwsze miejsce z Rober-

tem Stępnem (Efektowni Stalowa Wola) 7:3, 3:6, 10:3, w kat. 60+ triumfował Jan Lewicki (Return Zamość) – pokonał w finale Dariusza Kotuchnę (KT Zabrze) 6:3, 6:3, a w kat. 70+ mistrzostwo wywalczył Marian Mocoń (Lubianka Starachowice).

Turniej gry deblowej wygrali: Karol Kusio i Jakub Wrona (obydwaj TopSpin Pionki). W finale pokonali Kacpra Bartoszkę (Avia Świdnik) i Aleksandra Michałowskiego (Lublin) 6:4, ret.

W finale gry pojedynczej Gabriela Gregorczyk z Radomia pokonała Julię Kołoszczyk z Bukowca 7:5, 6:1.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl



www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza:
Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011
mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)
Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

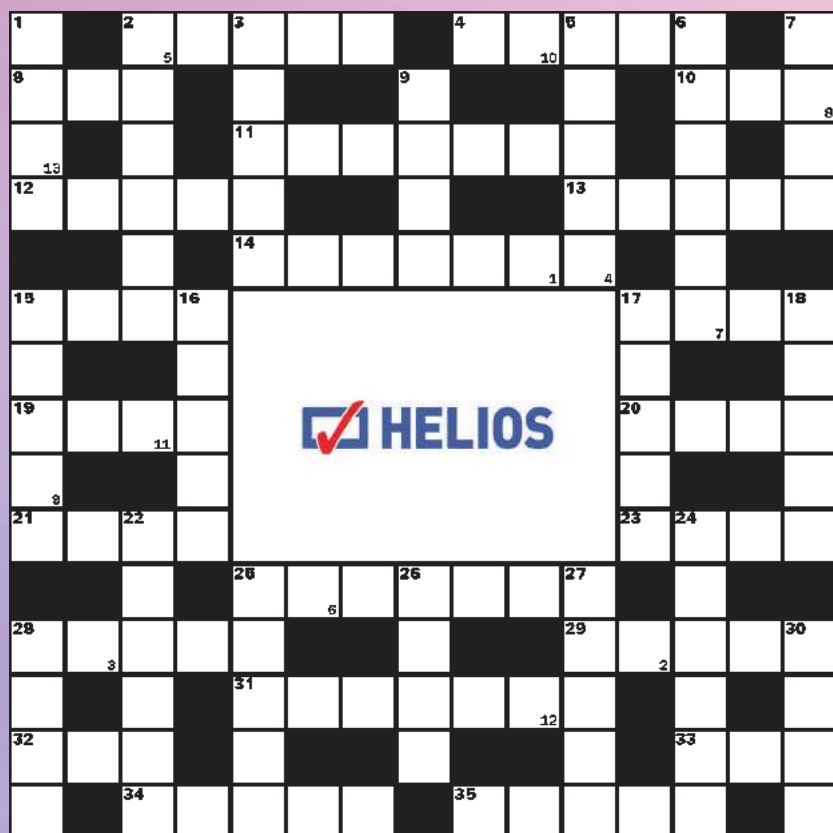


Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 tworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **kino HELIOS w Stalowej Woli**.

Poziomo: 2 – w lampie Łukasiewicza, 4 – dźwigał niebo, 8 – imię popularnej w latach 60. aktorki Gabor, 10 – dolegliwość bibosza, 11 – ubiegał się o rękę Wandy Krakówny, 12 – waga drogiego kamieni, 13 – głośnie oszustwo, 14 – Eliza w My Fair Lady, 15 – czarno-biały ptak morski, 17 – zespół znany z przebojów „Jezioro szczęścia”, „Diament i sól”, 19 – odkryty obiekt fortyfikacyjny, 20 – potocznie: beztroski wypoczynek, 21 – azjatycki kuzyn karpia, 23 – postawiona np. na Warcie, 25 – mała, błotnista kałuża, 28 – Julian Tuwim lub Miron Białoszewski, 29 – padlinożerca o bardzo mocnych szczękach, 31 – znany z rozbojów, 32 – Bruce z „Wejścia smoka”, 33 – Kamińska, aktorka, 34 – opłacone brawa, 35 – za wsią w tytule powieści Kraszewskiego.

Pionowo: 1 – mucha z „Pszczółki Mai”, 2 – kolorowy deseń na tapecie, 3 – reklamowany orzeźwiający napój pomarańczowy, 5 – George, reżyser „Gwiezdnych wojen”, 6 – hoduje węża w kieszeni, 7 – zupa z różnych gatunków ryb, 9 – używał złotych strzał, 15 – powitanie i pożegnanie na Hawajach, 16 – jednostka natężenia prądu, 17 – „Jezioro łabędzie” Czajkowskiego, 18 – łokieć, stopa i kopa, 22 – przesłodzona herbata, 24 – żona Wojewody w tragedii Juliusza Słowackiego „Mazepa”, 25 – szalowa, piaskowa, lecznicza..., 26 – wojsko Tuhaj-Beja, 27 – Scarlet z „Przeminęło z wiatrem”, 28 – brazylijski piłkarz, 30 – koń z Janowa Podlaskiego.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 11: Leniwemu zawsze święto. Nagrodę ufundowaną przez **kino HELIOS w Stalowej Woli** wygrała **Jolanta Pamuła** z Lipy. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 4 kwietnia.

KUPON 13/2023

Marian T. Karaś Aforyzmy

Kamień wrzucony do cudzego ogródka staje się śmieciem

Alfons ma dwa wyjścia: może sporządzić albo zostać politykiem

Szkoda zachodu dla Wschodu

Gdzie diabeł nie może, tam anioł też nie da rady

Stanisław J. Chudy Fraszki

Orla ceń

Uproszczeniem razi
Twierdzić, że orzeł
Mózdek ma ptasi

Skorumpowana ławica

W każdej mętnej wodzie
Gdzie ryb krążą tłumy
Nie płotki się liczą
Ale... grube sumy

Wyznanie kłapoucha

Choć zmądrzałem, gdy dorosłem
I tak zawsze będę osłem!

Wyścig szczurów

Tylko o nim świat dziś słyszy
Czyżby nie było wyścigu myszy?

Przychodzi facet do sklepu z perfumami.

– Dzień dobry. Chciałbym kupić coś na

prezent dla żony na Walentynki

– zwraca się do sprzedawczyni.

– Czyli chodzi pewnie o coś

droższego? – sugeruje pani

z za lady.

– Dlaczego tak pani myśli?

– dopytuje facet.

– Bo dziś przecież już 30

marca.



Mąż wraca ze skle-

pu i przynosi do domu

nowy telewizor. Od razu

zabiera się za wypakowywanie

nowego sprzętu. Po chwili w

salonie zjawia się żona i z za-

ciekawieniem zaczyna oglądać

pudło od telewizora...

– O... ile na tym pudełku

małych obrazków! A co oznacza

ten rysunek szklanki? – pyta

zaciekawiona żona.

Na to mąż z przekonaniem:

– Nooo... Producent sugeru-

je, by opić zakup!

– A wiesz Marian, że każdy

człowiek ma jakieś nawyki?

– O? A ja też mam?

– Tak. Ty Marian na przykład

zawsze mieszasz herbatę z

cukrem prawą ręką.

– No i co z tego?

– A większość ludzi używa

łyżeczki.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03–20.04)

Jeśli planujesz dalszy wyjazd, może on bardzo korzystnie wpłynąć na Twoją karierę zawodową. Ktoś, przypadkowo spotkany po drodze podzieli się z Tobą swoimi doświadczeniami. Jeśli dobrze przemyślisz te rady i wprowadzisz je w życie osiągniesz wymierzony cel.



Byk (21.04–20.05)

Trudne decyzje odłóż na odpowiedni moment, nie rób nic pochopnie. Nie szastaj pieniędzmi, może być z nimi krucho, a na wygraną w lotka się nie zapowiada. Zaplanuj remont albo przebudowanie, zmiany w miejscu zamieszkania są jak najbardziej wskazane.



Bliźnięta (21.05–21.06)

Może dojść do konfliktu w pracy. Nie opowiadaj się za żadną ze stron, zachowaj dystans i zajmij się swoimi obowiązkami. Niczego nie odkładaj na później, bo kolejna szansa prędko się nie pojawi. Choć nie wszyscy będą Ci życzliwi, znajdą się osoby, na których będziesz mogła się oprzeć.



Rak (22.06–22.07)

Twe sukcesy zawodowe muszą zostać docenione! Przygotuj się do rozmowy z szefem, żeby mieć wszystkie asy w rękawie. Jeśli szukasz pracy, niespodziewanie znajdziesz coś, co będzie Ci pasować, nawet, jeśli nie do końca o tym marzyłeś.



Lew (23.07–22.08)

Pojawi się szansa na wyjaśnienie nieporozumień w pracy. Ktoś, kto od dawna kopał pod Tobą dołki, wystawi Twoje nerwy na próbę, ale ostatecznie to Ty będziesz górą. Jednak nie zadzieraj nosa i nie chwal się tym wszystkim wokoło. Wsparcie ze strony współpracowników może okazać się bardzo przydatne.



Panna (23.08–22.09)

Ktoś, kogo darzysz zaufaniem okaże się nielojalny i nie tylko użyje powierzonych mu sekretów dla własnej korzyści, ale również zadba, żeby nieprzyjemne plotki na Twój temat szybko się rozprzestrzeniły. Bądź czujna i zakończ pewne znajomości zanim będzie za późno.



Waga (23.09–22.10)

Śmiało wypowiadaj swoje oczekiwania wobec przełożonych – będą teraz traktować Cię bardziej przychylnie. Uważaj jednak by nie przesadzić! Nie unikaj starych znajomych, bo jeden z nich będzie mógł dużo dla Ciebie zrobić. Otrzymasz dobrą wiadomość, na którą czekasz niepokojem.



Skorpion (23.10–22.11)

Czy naprawdę musisz aż tak gonić za pieniędzmi? Wyhamuj. To może się źle skończyć dla Twojego zdrowia i życia prywatnego. Daj sobie trochę luzu, przestań zgłaszać się na ochotnika do każdego zadania. Inni też powinni trochę popracować, a nie tylko liczyć na Ciebie.



Strzelec (23.11–21.12)

Dobra organizacja pracy pomoże Ci w wywiązywaniu się z obowiązków. Unikaj pośpiechu i zadbaj o nieistotne z pozoru szczegóły. Rozsądne postępowanie ma tę zaletę, że chociaż nie przynosi fajerwerków, pozwala uniknąć przykrych niespodzianek. Masz dobry czas na zdobycie poparcia dla swoich projektów.



Koziorożec (22.12–19.01)

Poczujesz przypływ energii i zapragniesz przeżyć przygodę życia. Świadoma jesteś wpływu, jaki wywierasz na mężczyzn – w końcu sporo pracowałaś, aby osiągnąć upragnioną sylwetkę. Masz ochotę na przelotny romans. Zastanów się jednak, czy na pewno tego typu przygody szukasz.



Wodnik (20.01–18.02)

Odkryjesz swoje zdolności przywódcze i organizacyjne. Dominacja w związku też zaczyna Ci się podobać. Musisz jednak uważać, by nie zniechęcić do siebie partnera. Nie zadzieraj nosa i przemyśl dwa razy, zanim coś powiesz. Nie zawsze musisz mieć rację.



Ryby (19.02–20.03)

Obrót spraw może mocno Cię zaskoczyć, ale wynikające z tego korzyści z pewnością ucieszą Cię! Masz szansę dogadać się z kimś w sprawie, która jest dla Ciebie wielką szansą. Z pomocą zaprzyjaźnionej osoby osiągniesz coś, o czym intensywnie marzysz.